„Tygodnik Krapkowicki" był, jest i będzie str. 7.

Umowa na rozbudowę szpitala podpisana str.4.

Szef uprowadził pracownicę? str. 2.

Będzie remiza w Mosznej? str. 6.

Nowe nazwy ulic i bezpieczne przejścia dla pieszych str. 10.

Remont w Gwoździcach str. 8.

TYGODNIK Krapkowicki

od 25 lat z Wami

JEDYNY DRUKOWANY lokalny tygodnik w powiecie krapkowickim!

...o Tobie, o nas, o regionie...

1 sierpnia 2023 r. Nr 31 (1316)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Miała 18 uchodźców na pace

Do niecodziennego zdarzenia doszło w sobotę 29 lipca około godziny 12.00 na drodze wojewódzkiej nr 423. Osobówka zderzyła się z busem, w którym znajdowało się 18 uchodźców z Syrii. Sprawę badają policjanci, straż graniczna i prokuratura.

21-letnia kobieta z województwa zachodnio-pomorskiego kierująca dostawczym fiatem doprowadziła do zderzenia z osobowym BMW na rondzie 800-lecia w Gogolinie.

- Powodem kolizji był niesprawny układ hamulcowy pojazdu – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska. - Po zderzeniu bus nie zatrzymał się i kontynuował jazdę w kierunku Obrowca.

Dokończenie na str. 5.

9 771505 486071 31

ISSN 1505-4861

Nowa kawiarnio-cukiernia na mapie Krapkowic!

Polecamy:
- ciasta domowe na miejscu i na wynos
- torty na zamówienie
- desery
- lody
- gofry
- kawa, herbata
- zimne napoje

tel. 661 062 488

Tu jesteśmy

Osiedle XXX-lecia 15b/25, 47-303 Krapkowice
(nowy budynek tuż przy ścieżce pieszo-rowerowej)

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

STACJA PALIW GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA
OFERTA PRACY!
KASJER SPRZEDAWCA
POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA NASZE STACJE PALIW:
• OPOLE , UL. OLESKA 133
• KORZONEK, UL. GLIWICKA 31
WYMAGANIA:
• Umiejętność obsługi komputera
• Gotowość do pracy zmianowej oraz weekendy
ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
• Obsługa klienta
• Zachowanie czystości na stanowisku pracy w sklepie oraz wokół stacji
KONTAKT
501 472 383
WWW.GROTRANS.EU

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl d6bf7751c6

Szef uprowadził pracownicę?

W poniedziałek 24 lipca około godziny 23.30 policjanci otrzymali zgłoszenie o porwaniu kobiety w Krapkowicach. Później okazało się, że wiadomość jest nieprawdziwa.

31-letni mężczyzna powiadomił policjantów, że pod dom, w którym mieszka ze znajomą, podjechał jej szef i siłą wprowadził ją do samochodu. Następnie miał odjechać do jednej z krapkowickich firm. Policjanci udali się pod wskazany adres przedsiębiorstwa, jednak nie znaleźli tam ani auta, ani kobiety. Mundurowi skontaktowali się z podejrzanym o porwanie szefem. Ten oznajmił, że był wcześniej pod adresem zamieszkania kobiety, ale ona nie wsiadła do jego samochodu.

Chwilę później do domu wróciła wspomniana kobieta. Oznajmiła policjantom, że wyszła tylko na spacer. Wtedy potwierdziło się, iż informacje zgłoszone na policję przez 31-latka są nieprawdziwe.

Mężczyzna został ukarany 300-złotowym mandatem karnym za bezpodstawne wezwanie policji na interwencję.

(mim)

Kto przewrócił słup?

Krapkowiccy policjanci wyjaśniają, jak doszło do przewrócenia słupa energetycznego niskiego napięcia przy ulicy Lompy w Gogolinie.

We wtorek 25 lipca policjanci otrzymali zgłoszenie, że nieznany sprawca (bądź sprawcy) staranował samochodem słup energetyczny. Na miejsce przybyli mundurowi i pracownicy przedsiębiorstwa Tauron.

Funkcjonariusze nie znaleźli wokół żadnych uszkodzonych części samochodowych ani innych śladów, na podstawie których można by wstępnie ustalić, iż faktycznie ktoś samochodem staranował słup. Zgłaszający jednak oświadczył, że dzień wcześniej (24 lipca) słup jeszcze stał, a w nocy z 24 na 25 lipca słyszał, jak ktoś szybko przejeżdżał ulicą Lompy samochodem. Sprawę badają policjanci.

(mim)

Auta, ciężarówki, autobusy, hulajnogi i... rowery – wszystkie pojazdy warto poświęcić z okazji wspomnienia liturgicznego patrona podróżnych i kierowców św. Krzysztofa, które przypada na 25 lipca. Doskonale wiedzą o tym wierni z Choruli, których wodą święconą pokropił ksiądz Mariusz Drygier. Z Bożym błogosławieństwem jedzie się pewniej i bezpieczniej. Żeby tak tylko drogi były równiejsze... (mim), fot. (kb)

Zderzyły się trzy auta

Do niebezpiecznego wypadku doszło w środę 26 lipca około 17.30 na ulicy Krapkowickiej w Obrowcu na wyjeździe w kierunku Krępnej. Zderzyły się tam ze sobą trzy auta.

26-letni kierowca audi zatrzymał się, udzielając pierwszeństwa pojazdowi skręcającemu do posesji. Za nim jechało volvo prowadzone przez 51-letniego mężczyznę. Samochód zatrzymał się przed audi. Za volvo jechał jeszcze osobowy volkswagen, za kierownicą którego siedział 24-letni mężczyzna. Ten w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków na drodze uderzył w tył volvo, a w wyniku siły uderzenia volvo najechało na tył audi.

Dokładne okoliczności wypadku bada policja.

- Kierujący volvo został zabrany do szpitala – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

(mim)

Zdecydowanie za szybko

W ubiegłym tygodniu krapkowiccy policjanci zatrzymali prawo jazdy kierowcy, który pędził z prędkością 103 km/h w terenie zabudowanym.

Do tego zdarzenia doszło w poniedziałek 24 lipca o godz. 10.50 na ulicy Kamiennej w Gogolinie. BMW kierował 53-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Izbicko.

(mim)

Uratowana przez służby

37-letnia kobieta ze Zdzieszowic chciała targnąć się na swoje życie. Uratowali ją policjanci i strażacy.

W sobotę 29 lipca około godziny 15.30 na numer alarmowy 112 zadzwoniła kobieta, która oznajmiła, że jej córka chce popełnić samobójstwo. Wskazała też adres, gdzie może dojść do tego zdarzenia. Niezwłocznie udali się tam policjanci. Przez drzwi mieszkania usłyszeli krzyki, płacz i dźwięki rozbijanych przedmiotów.

- Kobieta powiedziała policjantom, że nie otworzy drzwi – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

W związku z tym, że istniało realne zagrożenie życia, postanowiono jednak siłowo otworzyć mieszkanie. Dokonali tego strażacy przez drzwi, natomiast od strony okna stanęli policjanci. Gdy 37-latka usłyszała, że ktoś próbuje forsować wejście do mieszkania, podbiegła do okna, gdzie czekali na nią już funkcjonariusze policji. Po wejściu do środka służby obezwładniły kobietę i zabrały jej przedmiot, którym chciała zrobić sobie krzywdę.

37-latka została przetransportowana do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu.

(mim)

Szczere wyrazy współczucia
dla Pani **Jolanty Polywka** *z powodu śmierci*
MATKI
składają
Zarząd i pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Firma zatrudni wytaczarza, tokarza, frezera ze znajomością rys. tech. Kontakt: 77 484 67 11, 507429670, e-mail: biuro@ppupromet.pl

Oferuję wykonanie usługi sieczkarnią Class Jaguar 930. Maszyna wyposażona w nowy KEMPER 345 PLUS 6 rzędów (szerokość robocza 4,5m). Doświadczony operator. Tel. 797-010-015

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

TYGODNIK Krapkowicki
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

LIDER wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d6bf7751c6

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:
- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin	Krapkowice	Zdzieszowice
ul. Zamknięta 4	ul. Mickiewicza 2	ul. Pokoju 7
tel. 77 466 6260	tel.77 446 60 66,	tel. 602 376 845

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH
PRACA
W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW
Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec
Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

SKUTECZNA w walce z bólem
przeciwbólowa, przeciwzapalna
regeneracyjna, odpornościowa
relaksująca
poprawia mikrokrążenie
FALA UDERZENIOWA
JEST U NAS!
Tel:77 474 95 95
S-MEDICA

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO
WSZYSTKO
Oferta ważna **od 4.08.2023 do 19.08.2023**
lub do wyczerpania zapasów
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki
MAGNAT #kolorLove, 2,5l (25,56 zł/l)
63,90 zł/szt.
~~76,90 zł*~~
2,5 litra
259 zł/szt.
~~289 zł*~~
99,90 zł/szt.
WYPRZEDAŻ
do -50%
meble ogrodowe, baseny
wyroby z drewna,
trampoliny
Skrzynka mobilna HEAVY
Odkurzacz uniwersalny WD2
moc 1000 W, poj. zbiornika 12 l
Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl d6bf7751c6

Umowa na rozbudowę szpitala podpisana

Przeszliśmy ze sfery marzeń do etapu realizacji - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik podczas podpisania umowy na rozbudowę krapkowickiego szpitala. Obiekt o powierzchni blisko 10 tysięcy metrów kwadratowych (większy od istniejącego) powstanie w ciągu najbliższych 14 miesięcy.

Po 5 latach od przedstawienia pomysłu 27 lipca podpisano umowę z wyłonioną w przetargu firmą Strabag. Cena za rozbudowę szpitala (I etap) wyniesie 36,2 mln zł. 3,8 mln zł z przeznaczonych na ten etap 40 mln zł pozwoli zrealizować wybrane zadania opcjonalne, które zostały ujęte w przetargu.

- Realizacja tej inwestycji przyczyni się do poprawy jakości opieki zdrowotnej oraz stworzy nowe możliwości leczenia i diagnostyki dla mieszkańców regionu - podkreślał starosta krapkowicki Maciej Sonik, dodając, że prace zostaną przeprowadzone tak, aby w jak najmniejszym stopniu wpływały na bieżącą działalność szpitala.

- Gratuluję tak przygotowanego przetargu, w którym zaplanowane zostały również działania związane z samym przebiegiem inwestycji. Wobec postawionych kryteriów potrzebna była szeroka analiza wszelkich planowanych przez nas działań, ale to usprawni cały proces już na etapie realizacji - podkreślał Rafał Dworakowski z firmy Strabag.

- Mamy świetny personel, od kilkunastu lat staramy się systematycznie poszerzać działalność medyczną, wykorzystaliśmy każdy centymetr kwadratowy i to właściwie hamowało dalsze działania - mówił prezes KCZ Marcin Misiewicz.

Z kolei biorący udział w wydarzeniu poseł Marcin Ociepa podkreślał, że inwestycja jest projektem o znaczeniu regionalnym, a takie mogą liczyć na wsparcie w ramach planu zrównoważonego rozwoju. Obaj otrzymali od starosty Macieja Sonika i wicestarosty Sabiny Gorzkulli makiety w podziękowaniu za zaangażowanie i działania, które doprowadziły do podpisania umowy.

Podpisanie umowy odbyło się w krapkowickim starostwie.

W podpisaniu umowy i konferencji prasowej w sali obrad Rady Powiatu Krapkowickiego oprócz wymienionych wzięli udział wicewojewoda opolski Tomasz Witkowski, członkowie Zarządu Powiatu Krapkowickiego, skarbnik Ilona Adamkiewicz, prokurent KCZ Violetta Wilk, pracownicy starostwa oraz licznie zgromadzeni pracownicy Krapkowickiego Centrum Zdrowia. Po zakończeniu wydarzenia nastąpiło oficjalnie przekazanie placu budowy.

(mar)

Realizacja tej inwestycji przyczyni się do poprawy jakości opieki zdrowotnej oraz stworzy nowe możliwości leczenia i diagnostyki dla mieszkańców regionu – mówił starosta Maciej Sonik.

Po zakończeniu wydarzenia nastąpiło oficjalnie przekazanie placu budowy.

Wizualizacja szpitala po rozbudowie.

eprasa.pl d6bf7751c6

Dziura w drodze

Na ulicy 1 Maja w centrum Krapkowic zrobiła się spora dziura w jezdni. „Czy ktoś zapomniał ją załatać przed Tour de Pologne”? - pyta jeden z naszych czytelników.

Interwencję w tej sprawie przyjęliśmy w poniedziałek 31 lipca, a więc na dzień przed przejazdem kolarzy biorących udział w wyścigu Tour de Pologne. O problemie poinformował nas jeden z mieszkańców Krapkowic (dane do wiadomości redakcji).

- Chyba drogowcy nie zauważyli tej dziury, mimo że jest tak głęboka, że aż kostkę brukową widać – mówi interweniujący. – Codziennie jadę tędy do pracy i muszę bardzo uważać, żeby nie uszkodzić sobie samochodu.

Mieszkaniec zgłaszał problem do zarządcy drogi, niemniej interwencja nie przyniosła żadnych skutków.

- Być może nagłośnienie sprawy w mediach pomoże załatwić sprawę? – pyta czytelnik.

wysł. (mim), fot. (dl)

Dziura znajduje się na drodze wojewódzkiej w ścisłym centrum Krapkowic.

Dokończenie ze str. 1.

Miała 18 uchodźców na pace

37-letni kierujący BMW zadzwonił na numer ratunkowy 112 i jechał za busem, by informować służby o jego położeniu. Busa zatrzymali funkcjonariusze policji na drodze wojewódzkiej nr 423 pomiędzy Obrowcem a Krępną. Podczas kontroli okazało się, że 21-latka nie ma uprawnień do kierowania pojazdem, a dodatkowo w pojeździe przewożonych jest 18 osób. To syryjscy uchodźcy, a wśród nich dwie kobiety i dwójka nastoletnich dzieci. Na miejsce zdarzenia wezwano straż graniczną, która przetransportowała uchodźców do różnych jednostek na terenie województwa.

Z informacji udzielonych nam przez zespół prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu wynika, że w momencie składu gazety (tj. w poniedziałek 31 lipca) wciąż prowadzone były czynności wyjaśniające w tej sprawie. Służby przede wszystkim ustalają, czy osoby z busa miały uprawnienia do legalnego przekroczenia granicy. W przypadku gdy takich nie mają, uchodźcom grozi deportacja.

Sprawę bada również Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich. Rzecznik prokuratury Stanisław Bar mówi, że bus z syryjskimi obywatelami jechał ze Słowacji do Niemiec.

- W poniedziałek (31 lipca – przyp. red.) 21-letnia Dorota K., która kierowała busem, usłyszała zarzuty udzielania pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar.

Kobiecie grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

(mim),
fot. nad. na pocztę mailową Nasz Gogolin

Było za późno na pomoc

Mieszkaniec ulicy Osiedle Fabryczne zaniepokojony tym, że od kilku dni nie widział swojego sąsiada, zaalarmował służby ratunkowe. Niestety, jak się okazało, mężczyzna nie żył.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło w czwartek 27 lipca ok. 8.30. Na miejsce wysłano straż pożarną i policję. Funkcjonariuszom udało się zobaczyć przez okno, że w mieszkaniu na podłodze ktoś leży. Strażacy siłowo dostali się do środka, jednak na ratunek było już za późno. 62-latek nie dawał oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Na ciele nie było widocznych obrażeń. Wykluczono udział osób trzecich, a prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

Ciało wydano pracownikom ośrodka pomocy społecznej, pod opieką którego znajdował się mężczyzna.

(mn)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

OBWIESZCZENIE
Burmistrza Gogolina
z dnia 27 lipca 2023 r.

w sprawie przystąpienia Gminy Gogolin do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Gogolin na lata 2023-2030.

Burmistrz Gogolina działając na podstawie art.17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2021 r. poz. 485, z 2023 r. poz. 28), art. 18, ust. 2, pkt. 15 oraz art. 30, ust. 2, pkt. 1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40, 572) oraz Uchwały Nr LXIX/741/2023 Rady Miejskiej w Gogolinie z dnia 29 czerwca 2023r. zawiadamia, że w dniu 26 lipca 2023r., Rada Miejska w Gogolinie przyjęła Uchwałę Nr LXX/744/2023 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Gogolin na lata 2023-2030.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, która określa zasady oraz tryb przygotowywania, prowadzenia i oceny rewitalizacji, przygotowanie, koordynowanie i tworzenie warunków do prowadzenia rewitalizacji, a także jej prowadzenie w zakresie własności gminy, zostało uznane za zadanie własne. Chcąc w skuteczny, długofalowy i kompleksowy sposób zapobiegać negatywnym zjawiskom, występujących na terenie Gminy Gogolin, konieczne jest podjęcie działań zmierzających do powstrzymania lub zapobiegania procesom degradacji. W tym celu uznaje się niezbędne opracowanie i uchwalenie Gminnego Programu Rewitalizacji.

Procedura opracowania i uchwalenia Gminnego Programu Rewitalizacji jest wieloetapowa i wymaga kolejno następujących działań:

1. Rada Miejska w Gogolinie, z własnej inicjatywy albo na wniosek Burmistrza, podejmuje uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji.

2. Burmistrz, po podjęciu przez Radę Miejską uchwały o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji, kolejno:

1) ogłasza informację o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej, w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, w prasie lokalnej oraz poprzez obwieszczenie;

2) sporządza projekt Gminnego Programu Rewitalizacji;

3) przeprowadza konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji;

4) występuje o zaopiniowanie projektu Gminnego Programu Rewitalizacji;

5) wprowadza zmiany wynikające z przeprowadzonych konsultacji społecznych i uzyskanych opinii oraz przedstawia Radzie Gminy do uchwalenia projekt Gminnego Programu Rewitalizacji.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Gogolin na lata 2023-2030 zostanie poddany konsultacjom społecznym, podczas których interesariusze rewitalizacji będą mogli zgłaszać swoje uwagi.

Burmistrz Gogolina
Joachim Wojtala

Podziękowania

Dnia 29 lipca odbyły się zawody wędkarskie z okazji 25-lecia klubu Relax. W imprezie udział wzięły drużyny z powiatu krapkowickiego oraz jedna drużyna z Kędzierzyna-Koźla. Uczestnicy walczyli o puchar starosty krapkowickiego Macieja Sonika. Zwycięzcą została drużyna z koła Krapkowice Miasto, drugie miejsce zajęła drużyna ze Strzeleczek a trzecie POM Krapkowice. Klub Relax dziękuje staroście Maciejowi Sonikowi za pomoc i wsparcie w zorganizowaniu zawodów.

eprasa.pl d6bf7751c6

Będzie remiza w Mosznej?

Jest szansa, że w Mosznej zostanie wybudowana nowa remiza strażacka połączona ze świetlicą wiejską. O takim budynku od dawna marzą mieszkańcy wioski. Niewykluczone, że na ten cel znajdzie się duże dofinansowanie.

Temat omówiono podczas ostatnich obrad sesyjnych.

Temat poruszono podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Strzeleczkach, która odbyła się w czwartek 27 lipca. Skarbnik gminy Gabriela Bartoń poinformowała o wprowadzeniu do budżetu nowego zadania. Chodzi o sporządzenie dokumentacji projektowej na budowę budynku OSP wraz z salą spotkań wiejskich w Mosznej, co ma kosztować 50 tysięcy złotych.

Do tematu odniósł się także wójt Marek Pietruszka. Powiedział, że nie jest to jeszcze plan budowy nowej remizy, ale szansa na pozyskanie sporego dofinansowania na ten cel.

- Pojawił się nowy nabór do programu Polski Ład, który skierowany jest do miejscowości popegeerowskich – mówił Marek Pietruszka. - Aktualnie jesteśmy na etapie składania wniosku, należy to zrobić do końca lipca.

Jeżeli wniosek zostanie rozpatrzony pomyślnie, to gmina Strzeleczki może pozyskać na budowę remizy i świetlicy w Mosznej dotację sięgającą nawet 98 proc. kosztów kwalifikowanych zadania.

- Tak naprawdę weszlibyśmy w tę inwestycję z wkładem własnym w wysokości 2 procent, a jednocześnie rozwiązalibyśmy pewien wieloletni problem, sięgający nawet kilku dekad – komentował wójt. – Moszna jest piękna ze względu na zamek, ale jest to miejscowość, która nie ma swojej świetlicy ani remizy.

Niewykluczone, że ten problem udałoby się rozwiązać, pozyskując rządowe dofinansowanie z programu Polski Ład. Na tym etapie jednak trudno mówić o szczegółach związanych z tym zadaniem. Wszystko zależeć będzie od wyników naboru.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ze Strzeleczek do prezydenta

Urszula i Arnold Goetzowie ze Strzeleczek zostali laureatami krajowymi konkursu AgroLiga. Gratulacje rolnikom złożył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Przypomnijmy, że AgroLiga organizowana jest od 1993 roku. Celem konkursu jest wyłonienie i promowanie najlepszych polskich rolników oraz agroprzedsiębiorców. Udział w rywalizacji może wziąć każdy rolnik i przedsiębiorca, który spełni warunki odpowiednie dla danej kategorii. Do kategorii „rolnicy" kwalifikują się osoby prowadzące samodzielnie lub wraz z rodziną gospodarstwo rolne spełniające warunki określone regulaminem, z kolei do kategorii „firmy" kwalifikują się wyłącznie przedsiębiorstwa działające na rynku regionalnym i zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym, świadczeniem usług rolnych i wiejskich, handlem środkami produkcji dla rolnictwa, produkcją maszyn, pasz itp.

AgroLiga składa się z dwóch etapów: wojewódzkiego i krajowego. W maju pisaliśmy o tym, że państwo Urszula i Arnold Goetzowie ze Strzeleczek zdobyli tytuł mistrza wojewódzkiego w kategorii Rolnik AgroLiga 2022. Laureaci odebrali swoją nagrodę w niedzielę 14 maja w Łosiowie.

Urszula i Arnold Goetzowie w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Na tym się jednak nie skończyło. Państwo Goetzowie zostali również laureatami krajowymi w kategorii „rolnik". Warto dodać, że ich gospodarstwo rolne liczy 142 ha i specjalizuje się w produkcji roślinnej i hodowli trzody chlewnej.

Nagrodę wręczył prezydent RP Andrzej Duda, któremu towarzyszyła żona Agata Kornhauser-Duda. Nastąpiło to podczas uroczystej gali zorganizowanej pod koniec czerwca w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

- Dla mnie jesteście państwo przede wszystkim wzorem do naśladowania – mówił podczas gali prezydent Andrzej Duda. - Cieszę się, że dzisiejsze spotkanie stanowi okazję do zaprezentowania tak wielu sukcesów. Przyczyniły się do nich wasze umiejętności, praca i włożone w nią serce.

Gratulacje złożył także wójt gminy Strzeleczki Marek Pietruszka.

- Cieszę się, że nasze miejscowe gospodarstwa świetnie się rozwijają i zdobywają czołowe wyróżnienia w kraju.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Opolska, a nie Główna

Rada Gminy Strzeleczki wyraziła zgodę na nadanie nowej nazwy ulicy w Pisarzowicach będącej drogą powiatową.

Mapy Google wskazują, że droga powiatowa w Pisarzowicach nazywa się Opolska.

Temat poruszono podczas ostatnich obrad sesyjnych zwołanych w czwartek 27 lipca. Radnym przedstawiono projekt uchwały, który zakładał, że ulica będzie nazywać się „Główna". W trakcie dyskusji radny Damian Nowak zasugerował jednak pewne zmiany.

- Ze względu na to, że Google Maps wskazuje, iż jest to ulica Opolska, prosiłbym, żeby taką nazwę przegłosować, czyli ulicę Opolską – mówił.

Zaproponowana przez radnego zmiana jest efektem konsultacji z mieszkańcami. Następnie przystąpiono do głosowania. 10 obecnych na sali radnych było za przyjęciem projektu uchwały. Od głosu wstrzymał się Michał Jenek.

(mim), fot. Google Maps

Wyprawa do Niemiec

Zakończył się obóz młodzieżowych drużyn pożarniczych w Ferschweiler w Niemczech. Udział w tym wydarzeniu wzięła także 28-osobowa grupa z gminy Strzeleczki.

Przedsięwzięcie zorganizowano w ramach partnerstwa z niemiecką gminą związkową Bitburg-Land.

Już od momentu nawiązania partnerstwa pomiędzy gminą Strzeleczki a gminą Bitburg młodzież polsko-niemiecka uczestniczy w tego rodzaju inicjatywach strażackich. Są one organizowane na zmianę w Dobrej i w Niemczech.

W tegorocznym obozie młodzieżowym wzięły udział dzieci z Dobrej, Łowkowic, Mosznej, Pisarzowic, Racławiczek, Strzeleczek, Ścigowa i Zieliny w ramach partnerstwa z tamtejszym samorządem. W ramach przedsięwzięcia organizowano zabawy integracyjne i zbierano nowe doświadczenia związane z pożarnictwem i ratownictwem. Polskie dzieci po odbytym sprawdzianie zdobyły też specjalne niemieckie odznaki strażackie. Wizyta zakończyła się 30 lipca.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl d6bf7751c6

„Tygodnik Krapkowicki” był, jest i będzie

„Tygodnik Krapkowicki” jest wydawany od 25 lat. Nadal jesteśmy i będziemy z Wami w papierowej wersji. W każdy wtorek czekamy na Was w ponad 150 punktach sprzedaży na terenie powiatu krapkowickiego, a także w sąsiednich gminach.

„Tygodnik Krapkowicki” jako jedyny lokalny tygodnik ukazujący się na terenie powiatu krapkowickiego nadal będzie dostępny w każdy wtorek w wersji papierowej.

W ostatnim czasie inna lokalna gazeta poinformowała o zaprzestaniu wydawania się w wersji papierowej. W związku z tym odebraliśmy od naszych Czytelników wiele telefonów oraz byliśmy również pytani bezpośrednio na ulicy, czy nasza gazeta nadal będzie się wydawać. Dementujemy wszystkie plotki: „Tygodnik Krapkowicki” wydaje się i dalej będzie się wydawać w wersji papierowej oraz e-wydanie w internecie w każdy wtorek.

Sprzedaż naszej gazety nie spada, a wprost przeciwnie, wielokrotnie zdarzają się sytuacje, że po dwóch, trzech dniach od wydania gazety musimy dowozić więcej egzemplarzy do punktów sprzedaży, co więcej stale zwiększamy również naszą dostępność. W ostatnim czasie pojawiliśmy się w nowych sklepach, m.in. w Łowkowicach, Steblowie, Zdzieszowicach czy też Krapkowicach. Miło jest patrzeć, gdy w każdy wtorkowy poranek ludzie czekają przy sklepach na „Tygodnik Krapkowicki”.

Nasza redakcja kładzie duży nacisk na budowanie relacji z czytelnikami i mieszkańcami powiatu krapkowickiego. Właśnie dlatego nasi dziennikarze wychodzą na ulice, przeprowadzają sondy i ochoczo rozmawiają z napotkanymi ludźmi. Pokazujemy i chcemy pokazywać ludzi, mówić o nich i wspierać ich działania. Pomagamy interweniować w ważnych sprawach, nagłaśniamy problemy, a także chwalimy za sukcesy. Zgodnie z naszym hasłem przewodnim: „O Tobie, o nas, o regionie”. I tak od 25 lat.

Dla naszych Czytelników w papierowych wydaniach naszej gazety organizujemy konkursy. Dzięki zebranym kuponom rozdajemy choinki, co miesiąc nagradzamy najmłodsze pociechy i ich rodziny w akcji „Dzidziuś miesiąca Tygodnika Krapkowickiego” czy też przed Wielkanocą szukamy wspólnie zajączków, które ukryły się wśród drukowanych artykułów. Podczas każdej zabawy otrzymujemy od Was łącznie od kilkuset do tysiąca wypełnionych kuponów!

To jak jesteśmy dla Was ważni, daliście nam odczuć Drodzy Czytelnicy w ostatnich miesiącach, gdy z racji jubileuszu 25-lecia „Tygodnika Krapkowickiego” składaliście nam życzenia, odwiedzając nas osobiście w redakcji, dzwoniąc do nas czy przysyłając kartki. Wiele miłych i wzruszających słów otrzymaliśmy od Was w trakcie urodzinowego konkursu. Oto przykłady: „Z okazji Waszego święta życzę Wam, ale i też sobie i bliskim, abyście tak jak do tej pory byli wtorkowymi, miłymi gośćmi na naszym rodzinnym stole tuż obok kawy, przez wiele, wiele długich lat”, „Tygodnik to sprawdzony wtorkowy nowy domownik”, „Tygodnik lubię za to, że nie zmienia swojej formy; za wiadomości z pierwszej ręki i dostępność”, „Tygodnik jest jak członek mojej rodziny i jest moim oknem na świat”, „fajne jest też to, że można napisać coś samemu i redakcja to wydrukuje”, „gdy kawusia już na stole od TV Tygodnik wolę. W Tygodniku nie ma ściemy, ważnych rzeczy się dowiemy. Cały powiat opisują, na czas o wszystkim informują. Są rzetelni i prawdziwi, więc czytajcie moi mili”.

Każde dobre słowo, uśmiech i gest życzliwości ze strony naszych Czytelników to największa motywacja by pisać, drukować i kolportować „Tygodnik Krapkowicki”. W każdy wtorek wydrukowane najświeższe informacje ze wszystkich gmin powiatu krapkowickiego nadal będą pojawiać się w dobrze znanych Wam punktach sprzedaży. Jesteśmy i będziemy z Wami.

Joanna Bassek
Redaktor naczelna
„Tygodnika Krapkowickiego”

Kręcili film w Gogolinie

Na Placu Benedyktyńskim w Gogolinie kręcono sceny do filmu „Drive”. To produkcja indyjska opowiadająca o Tesli - założycielu marki i nowoczesnych samochodach.

W nagraniach brał udział popularny indyjski aktor Aadhi Pinisetty.

Ekipa filmowa zawitała do miasta Karolinki i Karliczka w czwartek 27 lipca. W nagraniach brał udział m.in. popularny indyjski aktor Aadhi Pinisetty, który w produkcji gra główną rolę męską. Producentem filmu jest indyjska wytwórnia Bhawya Creations.

Ciekawostką jest to, że „Drive” nagrywany jest w językach telugu oraz tamil, w których powstają filmy powiązane z produkcją Tollywood.

(mim), fot. Robert Winiarz/Nasz Gogolin

eprasa.pl d6bf7751c6

Remont w Gwoździcach

Ponad połowa prac za wykonawcą - w Gwoździcach częściowo wykonano już wodociąg oraz około 60% murów oporowych, niemal gotowa jest już kanalizacja deszczowa. Przed drogowcami jeszcze między innymi posadowienie nowego przepustu oraz jego budowa.

Na placu budowy w Gwoździcach odbyła się wizytacja.

To trudne technicznie i kosztowne zadanie (niemal 11 mln złotych) przeprowadzane jest przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu. Prace potrwają jeszcze około trzech miesięcy. Ich zaawansowanie w ubiegłym tygodniu sprawdzali: wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, członek zarządu województwa opolskiego Szymon Ogłaza, burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Bartłomiej Horaczuk oraz zastępca dyrektora do spraw utrzymania dróg Grzegorz Cebula.

(dp), fot. (ZDW Opole)

Nowe urządzenia na placach zabaw

Gmina Krapkowice co roku doposaża gminne place zabaw. W tym roku na ten cel przeznaczyła około 145 tysięcy złotych, wliczając wsparcie z funduszu sołeckiego w Ściborowicach i Gwoździcach.

Gmina doposażyła place zabaw w Kórnicy, Ściborowicach, Pietnej i Gwoździcach.

Nowe urządzenia zabawowe stanęły już na placu przy szkole w Kórnicy. Właśnie ten pierwszy etap prac zaplanowany został na ten rok. Mieszkańcy aktywnie włączyli się w stworzenie atrakcyjnego i bezpiecznego dla najmłodszych mieszkańców miejsca. Powstała też nowa droga dojazdowa do placu, która ułożona została z kostki z rozbiórek.

Nowymi elementami na placach zabaw cieszyć mogą się także najmłodsi mieszkańcy Ściborowic, Pietnej i Gwoździc.

(dp)

Święto Policji

Mianowanie na kolejne stopnie policyjne, gratulacje oraz podziękowania za sumienną służbę - we wtorek 25 lipca uroczystą mszą świętą krapkowiccy policjanci rozpoczęli obchody 104. rocznicy powołania Policji Państwowej. Główne uroczystości odbyły się na dziedzińcu komendy powiatowej.

Wydarzenie odbyło się 25 lipca.

W tym roku 20 policjantów otrzymało mianowania na kolejne stopnie policyjne. Podczas uroczystości mianowania jedenastu policjantom wręczyli I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu insp. Rafał Stanisławski oraz Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach nadkom. Rafał Lejczak.

- Panie Policjantki, Panowie Policjanci, z okazji Święta Policji pragnę złożyć Wam wyrazy największego uznania i podziękowania za rzetelną, profesjonalną służbę. Dzięki temu, że zakładacie mundur z narażeniem życia i zdrowia, możemy powiedzieć, że w naszym kraju obywatele czują się bezpieczni – mówił nadkom. Rafał Lejczak.

W uroczystości udział wzięli także samorządowcy oraz przedstawiciele straży pożarnej, prokuratury i straży miejskiej.

- Składam serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania i szacunku za codzienną realizację zadań na rzecz mieszkańców. Dziękuję za dyspozycyjność, zaangażowanie, empatię oraz pełną poświęcenia służbę w trosce o bezpieczeństwo naszych mieszkańców - mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

(dp)

Warsztaty sensoryczne

Malowanie na mleku, szycie z filcu, barwienie soli, ciastolina w kolorach tęczy czy lampa lawowa w Dąbrówce Górnej odbyły się warsztaty sensoryczne dla dzieci i młodzieży „Świat i przyroda w kuchni".

Zajęcia odbywały się w Dąbrówce Górnej.

Kreatywność osiągnęła tam najwyższy poziom. Dzieci poznawały świat dotykiem, smakiem i zapachem. Uczestnicy samodzielnie projektowali zakładki do książek, tworzyli ozdoby ze słoików czy pizzę sensoryczną z grochu, fasoli, makaronu i ciecierzycy. Zajęcia odbywały się w GOK-u w Dąbrówce. Prowadzącą warsztaty była pedagog i autorka projektu edukacyjnego nastawionego na kreatywność Katarzyna Nocoń. Warsztaty współfinansowane są z budżetu województwa opolskiego w ramach zadania publicznego w zakresie wsparcia działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych pn. „Opolska Wieś Przyszłości – Wieś Dzieciom".

(dp)

eprasa.pl d6bf7751c6

Wybory coraz bliżej, ale mieszkańcy mogą zmieniać swoją małą ojczyznę na co dzień.

Wiosną przyszłego roku odbędą się wybory samorządowe, ale obywatele pomiędzy wyborami również mogą skutecznie wpływać na swoje otoczenie. Samorząd to nie radni, wójtowie, burmistrzowie i starości, ale wszyscy mieszkańcy małej ojczyzny! Wiele polskich gmin i powiatów zasługuje na więcej demokracji i skuteczniejszy wpływ obywateli na rządzących. Tylko jak to zrobić?

W polskim prawie istnieje szereg narzędzi, dzięki którym mieszkańcy mogą skutecznie wpływać na lokalne władze. Instytut Demokracji Bezpośredniej edukuje, jak z nich korzystać. Informacje na temat metod oddolnej demokracji znajdziecie na stronie www.LubBezposrednio.pl. Poniżej prezentujemy najciekawsze z nich.

INICJATYWA UCHWAŁODAWCZA MIESZKAŃCÓW

Od kilku lat mamy w Polsce bardzo proste przepisy dotyczące realizowania lokalnych uchwał przez obywateli. Jeżeli jakaś lokalna kwestia leży w kompetencjach gminy, powiatu albo województwa – mieszkańcy mogą napisać własnych projekt. Możliwe jest także zgłoszenie uchwały, na podstawie której rada gminy zobowiąże wójta, burmistrza lub prezydenta do podjęcia działań w określonym kierunku. Gdy obywatele zbiorą zaledwie kilkaset podpisów – rada gminy, miasta, powiatu albo sejmik wojewódzki będą musiały ją rozpatrzyć w ciągu zaledwie trzech miesięcy!

To wyjątkowo skuteczne narzędzie. W Krakowie w tym roku udało się na przykład doprowadzić do przyjęcia przez Radę Miasta uchwały o likwidacji kosztującej dziesiątki milionów złotych rocznie samorządowej spółki!

W najmniejszych gminach wystarczy 100 podpisów, w największych – zaledwie 300. Do zmian w powiecie potrzeba 300 lub 500 osób, a w województwie – 1000 podpisów.

PETYCJE

Nie we wszystkich sprawach organem decyzyjnym jest rada gminy. Ale zgodnie z art. 63 Konstytucji i ustawą o petycjach do każdej instytucji państwowej i samorządowej możemy kierować petycje.

Petycja to prośba albo żądanie skierowane do organów władzy publicznej. Może dotyczyć m.in. zmiany prawa, podjęcia lub zaniechania jakichś działań lub podjęcia określonych decyzji.

Petycje można składać drogą pisemną albo elektroniczną. Organ, do którego ją kierujemy, również jest zobowiązany do odpowiedzi w określonym czasie.

INFORMACJA PUBLICZNA

Kolejne ważne narzędzie gwarantowane polską Konstytucją to prawo do informacji publicznej. Oznacza, że o konkretną informację możemy zwrócić się do każdego urzędu publicznego, a także każdego podmiotu, który wykonuje zadania przewidziane dla państwa oraz zarządza majątkiem komunalnym lub państwowym. Dostęp do informacji publicznej jest darmowy, a wniosek o informację możemy zgłosić nawet e-mailem!

WARTO ŚLEDZIĆ LUBBEZPOŚREDNIO.PL!

Więcej informacji o każdym z tych narzędzi znaleźć można na stronie Instytutu Demokracji Bezpośredniej www.LubBezposrednio.pl oraz w mediach społecznościowych. Na Facebooku, YouTube i Twitterze znajdziecie nas wpisując w wyszukiwarkę LubBezpośrednio. Publikujemy tam też informacje o wydarzeniach, które będziemy w najbliższych miesiącach realizować również w Waszej okolicy. To wykłady, warsztaty i debaty promujące większą aktywność obywateli i narzędzia demokracji bezpośredniej.

ZAPROŚ NAS NA SPOTKANIE!

Do końca roku zorganizujemy jeszcze kilkadziesiąt spotkań z ekspertami, szkoleniowcami i doświadczonymi aktywistami. Będziemy uczyć, jak korzystać z opisanych tu mechanizmów.

Mamy jeszcze wolne terminy! Chcesz, byśmy odwiedzili Twoją okolicę? Prowadzisz organizację pozarządową albo nieformalną, lokalną grupę?

Napisz do nas na adres kontakt@lubbezposrednio.pl lub wypełnij krótką ankietę w zakładce „Zaproś nas na spotkanie" na www.LubBezposrednio.pl. Jeśli uda nam się znaleźć wspólny termin i temat – pomożemy w promocji i pokryciu kosztów organizacji spotkania!

Niniejszy materiał informacyjny jest elementem zadania publicznego Instytut Demokracji Bezpośredniej, które jest współfinansowane z budżetu państwa ze środków otrzymanych od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach realizacji zadania publicznego. Wartość dofinansowania to 4 284 900 zł, co stanowi 100% wartości zadania publicznego.

PIOTR TRUDNOWSKI
koordynator LubBezpośrednio.pl
Instytutu Demokracji

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A. P.V.®

P.V. Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. **P.V. Prefabet Kluczbork S.A.** w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
Miejsce pracy: **Krapkowice**

Wymagania wobec kandydata:
- **Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.**
- **Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.**
- **Motywacja i chęci do pracy.**

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA
Miejsce pracy: **Krapkowice**

Wymagania wobec kandydata:
- **Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.**
- **Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy**
- **Obsługa programu AutoCad**
- **Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel**
- **Komunikatywność**
- **Prawo jazdy kategorii B**

Oferujemy:
- **Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku .**
- **Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę , benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągane wyniki.**
- **Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.**
- **Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.**

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:
W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl
lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. / 47-300 Krapkowice / ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli
Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych".

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego TYGODNIK Krapkowicki

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:
- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:
- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:
- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

eprasa.pl d6bf7751c6

Nowe nazwy ulic i bezpieczne przejścia dla pieszych

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie przegłosowano m.in. uchwałę w sprawie nadania dwóch nowych nazw ulicom w Gogolinie. Rajcowie wyrazili też zgodę na przeznaczenie 60 tysięcy złotych na poprawę bezpieczeństwa w ruchu pieszych w ramach marszałkowskiego programu Super Zebra.

Na początku lipca pisaliśmy o tym, że radni przegłosowali uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Gogolin. Uchwałę w tym temacie przyjęto pod koniec czerwca. Z kolei podczas ostatniego posiedzenia sesyjnego, zwołanego na środę 26 lipca, rajcowie przegłosowali kolejną uchwałę, tym razem w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Gogolin na lata 2023-2030. Dokument pozwoli urzędowi miejskiemu na pozyskiwanie w przyszłości środków zewnętrznych (rządowych, unijnych itp.) na rozwój tych terenów, które w sposób szczególny tego potrzebują.

Tematy omówiono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie.

W trakcie ostatnich obrad sesyjnych przegłosowano też uchwałę w sprawie nadania nowych nazw ulicom Azaliowej i Storczykowej znajdującym się w bliskim sąsiedztwie ul. Dębowej w Gogolinie. Podjęto też uchwałę o zmianie końcówki fleksyjnej w części nazwy ulicy ks. Stanisława Schulza, co ma ujednolicić i sprostować pisownię. Wcześniej ulica nazywała się „ks. Stanisława Schulz".

Radni wyrazili także zgodę na przekazanie 60 tysięcy złotych z budżetu gminy Gogolin na realizację marszałkowskiego programu Super Zebra (o tym zadaniu szerzej pisaliśmy w 28. numerze „Tygodnika Krapkowickiego"). Pieniądze przeznaczone będą na montaż oświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Krapkowickiej oraz sygnalizacji świetlnej wraz z oświetleniem przejścia przy ul. Strzeleckiej.

Warto zaznaczyć, że przebudowywane przejścia dla pieszych znajdują się w bliskości dwóch gogolińskich podstawówek, co zwiększy bezpieczeństwo uczęszczających do nich dzieci i młodzieży – czytamy w oficjalnym poście w tej sprawie opublikowanym przez gminę Gogolin na swoim profilu na Facebooku.

(mim), fot. gmina Gogolin

Większa i nowocześniejsza

Trwa rozbudowa i termomodernizacja remizy OSP Obrowiec. To wielkie przedsięwzięcie realizowane jest z budżetu gminy Gogolin.

W czerwcu informowaliśmy naszych czytelników o tym, że udało się rozstrzygnąć przetarg na rozbudowę i termomodernizację obrowieckiej remizy. Do przetargu zgłosiło się 6 oferentów. Wykonawcą zadania została firma Budopap Sp. z o.o z Krapkowic, która prace zadeklarowała się wykonać za 1 242 410,50 zł brutto. Jest to suma pieniędzy mieszcząca się w kwocie zabezpieczonej na realizację tej inwestycji w budżecie gminy.

Zadanie realizuje firma Budopap z Krapkowic.

Prace budowlane idą pełną parą. Docelowo budynek zostanie powiększony o dodatkowy garaż i połączony ze strażacką wieżą. Inwestycja zakłada także ocieplenie ścian zewnętrznych i dachu, a także wymianę stolarki okiennej.

(mim), fot. gmina Gogolin

Jilg dyrektorem

Rafał Jilg wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Kamieniu Śląskim. Gratulacje złożył mu burmistrz Joachim Wojtala.

W poniedziałek 17 lipca burmistrz Gogolina poinformował, że tego dnia otrzymał rekomendację komisji konkursowej do powołania na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Kamieniu Śląskim Rafała Jilga. Jest to znany i utalentowany pedagog, który od lat służy społeczności szkolnej w Kamieniu Śląskim. Warto też wspomnieć, że Rafał Jilg jest również nauczycielem wychowania fizycznego i muzyki, logopedą i dyrygentem Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Gogolinie.

Gratulacje złożyli burmistrz Joachim Wojtala i jego zastępca Krzysztof Reinert.

- Jestem pewien, że jako dyrektor będzie kontynuował swoją dobrą pracę i wraz z radą pedagogiczną wprowadzi wiele nowych pomysłów na rozwój szkoły i jej oferty edukacyjnej. Gratuluję mu awansu i życzę samych sukcesów i satysfakcji z pełnionej funkcji. Niech ta nowa rola będzie dla niego źródłem radości i inspiracji – powiedział burmistrz Joachim Wojtala.

(mim), fot. Joachim Wojtala

Z wiosłami w ręku

Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie zorganizował spływ kajakowy po rzece Rudzie. W wydarzeniu wzięła udział pokaźna grupa.

Wycieczka odbyła się w sobotę 15 lipca. O poranku uczestnicy zgromadzili się na parkingu pod Urzędem Miejskim w Gogolinie, skąd wyruszyli autokarem na miejsce startu. Trasa spływu wiodła od Rybnika-Stodoły do Rud Raciborskich. Ostatnim punktem eskapady była wizyta w Pocysterskim Zespole Klasztorno-Pałacowym w Rudach.

(mim), fot. (darq)

W wydarzeniu udział wzięło 58 uczestników.

eprasa.pl d6bf7751c6

FELIETON

Sezon ogórkowy

Pocztówka z Alp

Alpy to najwyższe i największe góry Europy. Rozpościerają się pomiędzy Niceą na francuskim Lazurowym Wybrzeżu, przebiegają przez Szwajcarię, Italię, Niemcy i Słowenię, niemal po austriacki Wiedeń. Najwyższy szczyt to Mont Blanc – 4 488 m n.p.m. (czyt. z francuska Mou Blą) lub po włosku Monte Bianco, bowiem Biała Góra, świetnie widoczna ze szczytu Aquilee du Midi, dokąd na niemal 4 000 m można wjechać zapierającą dech w piersiach górską kolejką, leży na granicy francusko-włoskiej. I choć Francuzi twierdzą, że to na wskroś ich góra, jako że pierwszym zdobywcą był niejaki Balmat, mieszkaniec Chamonix leżącego u stóp góry, to i Włosi z Courmayer, bliźniaczej włoskiej wioski po drugiej stronie tunelu pod Mont Blanc, roszczą sobie słuszne prawa do samiutkiego szczytu, ot, parę metrów kwadratowych.

Ale nie o tym dzisiaj. Alpy Ötzalskie leżą na południe od Innsbrucku w Austrii, na granicy z Włochami. To właśnie stąd, czyli doliny biegnącej od miejscowości Ötz do Hochgurgl z kilkoma odnogami, np. do Vent, pochodził słynny Ötzi, którego zmumifikowane pod lodem ciało znaleźli przypadkowi turyści. Zginął zabity strzałą z łuku wysoko w tutejszych górach ok. 3 300 lat p.n.e. Jego doczesne szczątki wraz z oryginalnym wyposażeniem pierwotnego człowieka, myśliwego - zbieracza, zachowały się zamrożone niemal w nienaruszonym stanie i można go podziwiać w muzeum we włoskim, niedalekim Bolzano, choć jeśli ktoś chce go obejrzeć, musi się trochę pośpieszyć, bo podobnie jak na Lenina w Moskwie czy okręt Waza w Sztokholmie, ząb czasu i lokalne warunki działają destrukcyjnie. Dolinę otacza morze szczytów o wysokości grubo ponad 3 000 metrów.

Lokalne osady żyją głównie z narciarzy, toteż latem wszystko tu działa na pół gwizdka. Większość knajp, hoteli i kolejek jest zamknięta. Lecz raj to nie tylko dla narciarzy, ale i górskich wędrowców, bowiem wiele tu tzw. hütte, wysoko położonych górskich schronisk, oferujących, niestety za dość wysokie ceny, wikt i łóżko. Większość z nich ma nazwy od miast w dawnych Niemczech, bowiem były one przejmowane, budowane lub rozbudowywane przez niemiecki Alpenverein (czyt. Alpenferajn), organizację turystyczną, na wzór np. Sudetenverein czy Beskidenverein. Po anschlussie Austrii do niemieckiej Rzeszy nadano im propagandowo nazwy pochodzące od nazw niemieckich miast z tamtego okresu i oddziałów Alpenvereinu; i mamy więc m.in. Braunschweighütte, Dresdnerhüutte, ale też Katowitzerütte czy Breslauerühutte, leżące u stóp ponad trzytysięcznego Wildes Mannie, na wysokości 2 844 m i wyleźć tu na piwko, uwierzcie mi – dość ciężko.

Centrum ruchu turystycznego i narciarskiego, pełne kolejek i hoteli, znajduje się w miejscowości Sölden (czt. Zelden). Nie byłoby w tym nic osobliwego, bowiem w Austrii jest masę takich miasteczek, jak i gór – stąd też mogą sobie pozwolić zarówno finansowo, jak i ze względu na ekologię na intensywne zagospodarowanie infrastrukturalne części szczytów i stoków pod narciarzy i turystów. Jednak Sölden słynęło, bo – póki co - przestało, z możliwości całorocznego uprawiania narciarstwa. W okolicy lodowce schodziły już do wysokości 2 400 m, a kolejki wwoziły narciarzy, nawet latem, na ponad 3 000 m – no i chodziły cały okrągły rok jeszcze pięć lat temu. Można było sobie w lipcu pojeździć np. na snowboardzie. Teraz już nie można, bo lodowce znikają w oczach. Pokusiłem się m. in. na wjazd kolejką do górnej lodowcowej stacji i widok jest przerażający. Widać „pracę" lodowców na nowo odkrytych, wygładzonych od lodu skałach, wystające spod lodowców większe głazy. Ocieplenie klimatu tu właśnie widać najwyraźniej. Straszą nieczynne wyciągi, których słupy stoją bezradnie w kałużach topniejącego lodu.

Niby rady na to nie ma, ale Austriacy chcą coś czynić. Wymyślili, że pozostałe łachy lodu będą latem przykrywać olbrzymimi płachtami specjalnego materiału, odbijającego promienie słoneczne (vide foto) i powoli, kiedy lodowce zimą się odtwarzają, metr po metrze tym sposobem „odbudują" całe letnie narciarskie trasy. Pomysł trochę karkołomny i z niewidomym skutkiem, ale kto to wie. Lecz mimo to pięknie tu. Kiedy nie ma mgieł, widoki są nieziemskie, a i męczy się człowiek, mimo wysokości i rozrzedzonego powietrza, jakoś tak inaczej.

Obergurgl, lipiec 2023

Wawrzyniec Jasiński

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Korepetycje - język angielski. Konwersacje oraz gramatyka - wszystkie poziomy. Specjalizacja angielski (brytyjski) prawny i medyczny. Tel. 792262763.

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

www.BigBagNaGruz.pl
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH
BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!
tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
STRZELCE OPOLSKIE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym
www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl
KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 606 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

eprasa.pl d6bf7751c6

Młodzi wirtuozi w akcji

Dzieci i młodzież dały się ponieść dźwiękom podczas dwudniowych warsztatów muzycznych w Walcach. W sumie 27 dzieci w wieku od 8 do 16 lat ciężko ćwiczyło, ale też dobrze się bawiło. W Gminnym Ośrodku Kultury 26 i 27 lipca zorganizowano letnią akademię muzyczną dla młodych muzyków.

Uczestnicy akademii muzycznej. Fot. gmina Walce.

Młodzi muzycy ćwiczyli pod okiem doświadczonych pedagogów.

Pod okiem wójta i dyrygenta Marka Śmiecha oraz zespołu doświadczonych pedagogów muzycznych młodzi orkiestranci zostali zabrani w podróż po cudownym świecie muzyki.

- Muzykowaliśmy i w ciągu dnia, i nawet w nocy – mówi z uśmiechem Marek Śmiech, jeden z trzech dyrygentów orkiestry. – Ci młodzi ludzie są muzykami, którzy śpiewają, grają, tworzą muzykę, dla nich całe życie to muzyka. Dlatego też postanowiliśmy zorganizować te warsztaty, bo sami dopytywali, mówili, że chcieliby coś robić z muzyką w wakacje.

Pedagodzy z wieloletnim doświadczeniem pracowali z dziećmi i młodzieżą. W grupach nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu, tacy jak Jacek Hornik, Karina Kandzia-Maniak i Rafał Poremba, dzielili się z młodymi muzykami wskazówkami i trikami.

- Jestem naprawdę dumny z młodzieży – mówi Jacek Hornik. - To fenomen, bardzo pozytywne i naprawdę miłe zaskoczenie, że dzieci chcą aktywnie spędzać swój wolny wakacyjny czas, nie tylko na zajęciach rekreacyjnych, ale również przy instrumentach. To bardzo miłe, że chcą się czegoś nauczyć w wakacje. Skorygowaliśmy podczas zajęć kilka niedoskonałości i szlifowaliśmy nowy program. Uczestnicy pracowali naprawdę sumiennie i rzetelnie.

Dwudniowe warsztaty muzyczne zmotywowały i zainspirowały dzieci.

- Myślę, że to wspaniałe, że razem tworzymy muzykę, a także możemy zawierać nowe przyjaźnie z innymi ludźmi. Myślę, że to też jest bardzo ważne. Dużo graliśmy i ćwiczyliśmy, ale nie tak rygorystycznie, tylko na luzie, więc było naprawdę fajnie – mówi 13-letnia Paulina Tobias.

Młodzi nie tylko udoskonalali swój warsztat. Mieli również okazję, by zintegrować się podczas wspólnego ogniska i nocowania w świetlicy w Dobieszowicach. Oczywiście z dużą ilością muzyki. Jak sami przyznają – to integruje ich jeszcze bardziej jako orkiestrę.

Wakacyjna Akademia Muzyczna służyła również dziecięcej i młodzieżowej orkiestrze dętej do przygotowania nowego programu. Ten powinniśmy usłyszeć już jesienią.

Dominika Bassek

Nie mają czasu na nudę

W lipcu mieszkańcy Walec uczestniczyli w trzech wycieczkach. Zwiedzili bliższe i dalsze zakątki.

Seniorzy zwiedzili Muzeum Sztuki Sakralnej w Ligocie Dolnej.

Na pierwszy wyjazd zaprosiło miejscowe koło Związku Emerytów i Rencistów przy współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Wsi Walce i Starostwem Powiatowym w Krapkowicach. Seniorzy odwiedzili Ligotę Dolną, Górę św. Anny i Olszową. Pierwszym punktem programu było Muzeum Sztuki Sakralnej w Ligocie Dolnej – tam uczestnicy wycieczki mogli podziwiać około dwa tysiące eksponatów. Ich największą część stanowią obrazy, ale znajdują się też tam zabytkowe figury, rzeźby, dewocjonalia czy druki. Następnie grupa udała się na Górę św. Anny. Uczestnicy zapoznali się z informacjami na temat parku krajobrazowego, a także z ciekawostkami geologicznymi i historycznymi. Na koniec pojechali do Parku Miniatur w Olszowej.

Celem kolejnej wycieczki były miejscowości Górażdże i Kamień Śląski. Wybrało się na nią 50 osób. Najpierw grupa udała się na ścieżkę dydaktyczną do górażdżańskiej kopalni. Przewodnik opowiedział o wpływie człowieka na przyrodę, pokazał też miejsca, które są eksploatowane przez kopalnię. Uczestnicy wyjazdu podziwiali tamtejszą florę i faunę. W dalszej kolejności udali się do Kamienia Śląskiego, gdzie zwiedzili pałac, a później po miejscowości oprowadził ich sołtys Zbigniew Kawa. Organizatorem tej wycieczki było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Walce.

Na ostatnią z lipcowych eskapad zaprosił zarząd DFK Walce. W tym przypadku również wzięła w niej udział pięćdziesięcioosobowa grupa mieszkańców. Propozycja była atrakcyjna – był to spływ Dunajcem. Uczestnicy zwiedzili gotycki zamek w Niedzicy i tamę Jeziora Czorsztyńskiego. Następnie wsiedli na tratwy. Spływ umilały im opowieści flisaków, którzy opowiadali o ciekawych miejscach mijanych na trasie. Grupa dopłynęła do Szczawnicy, gdzie członkowie grupy mieli czas na zwiedzanie.

(mn), fot. Nasze Walce

Smakowite spotkanie z tradycją

Mieszkanki Brożca, które pielęgnują kulturę i tradycje lokalnego społeczeństwa, postanowiły podczas warsztatów nauczyć młodsze pokolenie tradycyjnej receptury kiszenia ogórków. Wydarzenie odbyło się w czwartek 27 lipca na placu rekreacyjnym.

Wydarzenie było okazją do integracji pokoleń.

Dziewczyny dowiedziały się między innymi, że do idealnych ogórków oprócz popularnych produktów takich jak koper, czosnek czy gorczyca warto dodać liście winogrona i porzeczki czy liść dębu. Uczestniczki miały okazję również poznać różne receptury na zalewę do ogórków - na jedną z nich składa się woda i jedna łyżka soli na litrowy słoik.

Warsztaty były nie tylko okazją do zdobycia wiedzy, ale również do zbliżenia się dwóch pokoleń. Wszystko odbyło się z humorem i wzajemną pomocą, a warsztaty zakończyły się poczęstunkiem w spichlerzu.

Przetworów wykonanych przez uczestniczki spotkania będzie można spróbować na festynie sportowym, który odbędzie się 5 sierpnia o godzinie 16.00 na placu przy ulicy Reymonta w Brożcu oraz 30 września na oktoberfeście.

(as)

eprasa.pl d6bf7751c6

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką. Tel. 796 565 373

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
Zatrudni na stanowisko:
TOKARZ
TOKARZ - FREZER
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

TVP 3 OPOLE
Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Starość to radość

Kiedy zaczyna się starość? Na pewno można powiedzieć, że w późniejszym wieku niż jeszcze kilka dekad temu. Pokolenie moich rodziców (czyli urodzonych w latach sześćdziesiątych) gdy było jeszcze młode, twierdziło, iż ludzie już w wieku 60+ to osoby w sędziwym wieku. Teraz sami dobijają do sześćdziesiątki i wcale nie czują się staro. Nazwać kogoś starym człowiekiem w wieku 65 lat i więcej to spore nadużycie i można takim sformułowaniem kogoś obrazić, a być może nawet dostać za to w zęby.

No to kiedy ta starość się zaczyna? No właśnie, może nie powinniśmy się ograniczać stricte do wieku, a podchodzić do tej kwestii bardziej personalnie. Zależy jak kto się czuje. Ja jeszcze nie skończyłem trzydziestki i już czuję się staro. Czasami nawet zachowuję się jak emeryt. Zamiast szaleć, wolę wziąć gazetę lub książkę do ręki, wygodnie rozłożyć się na kanapie i dłubać w pępku. I to dobrze jak w ręku jest książka, a nie pilot telewizora.

Słyszałem kiedyś ciekawą teorię, że starość zaczyna się wtedy, gdy ktoś cię o coś prosi, a ty zamiast zrobić to w trybie natychmiastowym, odpowiadasz „a na kiedy to potrzebujesz?". Słyszałem też inne teorie. Niektórzy mówią, iż starość zaczyna się wtedy, gdy od samości (a nie z konieczności) chcesz iść do lekarza albo mieszkając całe życie na wsi, nagle wpadasz na pomysł, żeby zacząć hodować kury. Są też tacy, którzy uważają, że starość jest wtedy, gdy pojawiają się wnuki albo emerytura, ale jest to teoria dyskryminująca osoby, które wnuków albo pracy nie mają. A są tacy.

Do czegoś innego jednak zmierzam. Abstrahując od granicy wiekowej, po prostu lubię pokolenie 60+. To ludzie, którzy nie są „zepsuci" sztucznymi zdjęciami z social mediów albo bogactwem tego świata. Jakoś tak się złożyło, że w miniony weekend znalazłem się przypadkiem w jednym z dolnośląskich uzdrowisk. No nikt przecież Polanicy Zdrój nie nazwie Ibizą, bo przecież młodych ludzi ani dyskotek tam nie znajdziesz. Polanicy bliżej jest do Ciechocinka niż do balearskiej dyskoteki. No nie powiem, czułem się tam trochę jak słoń w składzie porcelany. Człowiek ani stary, ani nie szuka młodej wdówki, ani też de facto do sanatorium się nie kwalifikuje. No ale tak siedzę w centrum tego miasta, patrzę na tłumy bawiących się seniorów na dancingu i nie umiem wyjść z zachwytu. Bo było elegancko i swojsko. Polacy potrafią się bawić i integrować. DJ prowadzący zabawę średnio co 5 minut nakazywał zmieniać partnera lub partnerkę, co przypominało trochę jakąś randkę w ciemno. No ale ludzie się zmieniali, poznawali się i zbliżali do siebie. Trudno się potem dziwić, że następnego dnia o poranku ludzie spotykający się w parku na spacerze pozdrawiali się serdecznym „dzień dobry" albo „cześć". No tak, bo dzień wcześniej poznali się na dancingu.

Co jak co, ale Polacy potrafią i chcą się bawić. To jakiś prawdziwy fenomen, bo np. przy stole wigilijnym umieją się pozabijać z powodu różnic w poglądach politycznych. A w Polanicy Zdrój? Bawią się i salsę tańczą z zupełnie obcymi ludźmi. No jest w Polakach sporo serdeczności, no ale trudno tutaj generalizować. Różnie to bywa.

No i siedzę tak sobie w tym parku zdrojowym, piję aperol i patrzę, jak seniorzy się bawią. Nie widać po nich w ogóle, że są seniorami. Integrują się, tańczą, rozmawiają. Chwilę później sięgam po mój telefon. Otwieram Instagrama, oglądam relacje kilku warszawskich influencerów. Zupełnie inny świat. Drogie drinki i drogie jedzenie, trufle na talerzach i bogate samochody. Ubrania rodem z Mediolanu, białe, proste zęby i usta wymalowane drogą szminką. Jak z żurnala. I tak sobie zasysam tego drinka i myślę: matko, jak to będzie wyglądało za kilkadziesiąt lat, skoro sporo młodych ludzi chce żyć nie tak jak nasi przodkowie, a jak influencerzy z warszawskich salonów? Czy ci ludzie będą tacy jak tańczący pod muszlą koncertową seniorzy, dla których Gucci, Yves Saint Laurent i Dior znaczą tyle co nic?

Naród się zmienia i ludzie się zmieniają. Myślę sobie, jacy my będziemy za tych kilkadziesiąt lat? Czy będziemy umieli tak się bawić i cieszyć się chwilą?

Pokolenie 60+ to fajni ludzie. Wiadomo, że może już łupać w krzyżu, no ale… jak trochę muzyczki zagra, to i o bólach się zapomina. A może jednak starość to wcale nie jest nieradość?

eprasa.pl d6bf7751c6

Do Niemiec na simsonach

Maksymilian Lepich z Żyrowej oraz Krystian Kampa z Januszkowic pojechali na swoich motorowerach w kierunku Niemiec, gdzie odbywał się zlot pojazdów firmy Simson. Po drodze nie obyło się bez niespodzianek.

Maksymilian Lepich z Żyrowej oraz Krystian Kampa z Januszkowic udali się do Suhl na zlot simsonów.

Ostatnie przygotowania do wyjazdu, który odbył się na przełomie czerwca i lipca, trwały cztery dni. Na krótko przed rozpoczęciem trasy Krystian i Maksymilian udali się jeszcze na Biskupią Kopę, aby przetestować sprzęt.

- Naszym pierwszym celem podróży była Jelenia Góra – mówi Maksymilian Lepich. - Do przejechania było około 250 km. Pierwsze problemy pojawiły się już na tym odcinku. Zerwany klin wymagał naprawy. Konieczne było znalezienie sklepu z częściami do simsonów.

Motocyklistom na szczęście udało się zrobić niezbędne zakupy i naprawić usterkę, aby następnie ruszyć dalej. Kolejnym celem był Park Narodowy Czeska Szwajcaria. Po przekroczeniu granicy także nie było łatwo. Tym razem dalszą podróż uniemożliwiły problemy z gaźnikiem. Dodatkowo rozpętała się burza z gwałtownym deszczem. W jego strugach motocykliści starali się naprawić rozebrany gaźnik. Jednak i z tą usterką sobie poradzili. Dalsza droga przebiegła już bez problemów, a późna pora zatrzymała motocyklistów w Czechach, gdzie rozbili namiot i przespali noc.

- Kolejny dzień wyprawy był czasem na zwiedzanie i odpoczynek – dodaje uczestnik wyprawy. – Do Niemiec wjechaliśmy trzeciego dnia podróży.

Koło Drezna nastąpiła kolejna awaria jednego z motocykli, z którą uczestnicy także sobie poradzili.

- W miejscowości Zwickau przenocowaliśmy na kempingu i z rana kontynuowaliśmy drogę do Suhl – mówi Maksymilian Lepich. – To było nasze miejsce docelowe. Przyjechaliśmy dzień przed rozpoczęciem zlotu, które miało miejsce w piątek 30 czerwca. Wydarzenie trwało przez cały weekend.

Impreza odbywa się każdego roku w okresie wakacyjnym.

- Do Suhl przyjechało około 5 tysięcy simsonów – wspomina Maksymilian Lepich. - Było zatem co zobaczyć i z kim porozmawiać na różne tematy. Były to bardzo ciekawe spotkania. My przyjechaliśmy motorowerami Simson S51 – wyjaśnia Maksymilian Lepich. - Obaj mamy takie pojazdy. Moje zamiłowanie motocyklami zaczęło się niedawno, jakieś trzy lata temu. Podobnie jak u kolegi, z którym jechałem.

Do kraju Maksymilian i Krystian wrócili 4 lipca. Uczestnicy wyprawy mają zakupione już kolejne simsony i nie wykluczają, że w przyszłym roku także udadzą się na zlot. Tym razem zaplanowano go w Zwickau, a więc nieco bliżej.

Mateusz Dąbrowski, fot. Maksymilian Lepich

Będzie ostre cięcie

Druhowie OSP Rozwadza dostali nową przecinarkę do betonu i stali oraz ochronny kask. Sprzęt z pewnością pomoże im podczas wykonywanej służby.

Przedstawiciele jednostki odebrali nowy sprzęt w środę 12 lipca. Środki na zakup przecinarki pochodzą z budżetu gminy Zdzieszowice.

Przecinarkę, którą otrzymali strażacy, cechuje wyjątkowo długa żywotność i znaczna redukcja interwałów konserwacyjnych i serwisowych, co znacznie obniża koszty eksploatacji.

Druhowie otrzymali nową przecinarkę do betonu i stali.

Jej dodatkowe atuty to wysoka wydajność cięcia i komfort obsługi.

To jednak nie jedyne nowe narzędzie, które zasili strażacki ekwipunek. Druhowie zapowiedzieli, że niebawem mają otrzymać kolejne dostawy sprzętu.

(matt), fot. (OSP Rozwadza)

Starają się o parking

Radna Brygida Labisz apeluje o utworzenie parkingu przy dworcu w Zdzieszowicach.

Radna zabrała głos w imieniu mieszkańców miasta i gminy podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach 28 czerwca.

- Ponownie proszę o podjęcie odpowiednich kroków mających na celu wykonanie parkingu na działce należącej do naszej gminy przy ulicy Dworcowej – mówiła. – Parking w tej części (miasta – przyp. red.) jest bardzo potrzebny, gdyż wielu mieszkańców jeździ do pracy lub szkoły pociągami.

Aktualnie ludzie dojeżdżając do stacji PKP samochodami, parkują je na poboczach ulicy Dworcowej. Stwarza to niebezpieczne sytuacje. Chociażby takie, że w razie potrzeby utrudniony jest przejazd wąskim pasem tej ulicy dla wozów strażackich, pogotowia, a także autobusów, które nie mają łatwego zadania z poruszaniem się w tym miejscu. Mieszkańcy proszą, by już teraz podjąć odpowiednie kroki mające na celu utworzenie parkingu oraz w budżecie na 2024 rok ująć to zadanie.

Brygida Labisz w trakcie sesji pokazała radnym zdjęcia, na których zarejestrowała poruszony podczas obrad problem z przejazdem między zaparkowanymi samochodami. Złożyła też w tej sprawie interpelację opatrzoną datą 3 lipca.

Radna Brygida Labisz złożyła interpelację dotyczącą utworzenia parkingu przy dworcu PKP w Zdzieszowicach.

Burmistrz Zdzieszowic Sybila Zimerman pisemnie odniosła się do treści interpelacji 13 lipca.

„W odpowiedzi na Pani interpelację w sprawie wykonania parkingu przy ul. Dworcowej w Zdzieszowicach informuję, że gmina planuje w najbliższych latach kompleksową przebudowę ul. Dworcowej wraz z wykonaniem parkingu dla samochodów osobowych. Warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia inwestycji jest przekazanie gminie Zdzieszowice przez PKP nieruchomości gruntowych, na których zlokalizowana jest ul. Dworcowa oraz zabezpieczenie w budżecie gminy odpowiednich środków finansowych na realizację zadania" – napisała Sybila Zimerman.

Burmistrz zaznaczyła także, że w chwili obecnej trwają rozmowy przedstawicieli gminy oraz PKP dotyczące przekazania przedmiotowych działek gruntowych. Natomiast po uzyskaniu przez gminę prawa własności do tych działek zostaną podjęte dalsze działania związane z modernizacją ul. Dworcowej w Zdzieszowicach.

Mateusz Dąbrowski

Czy można to skosić?

We wtorek 25 lipca przyjęliśmy interwencję dotyczącą nieskoszonych traw przy ulicy Chrobrego w Zdzieszowicach. Co prawda w centrum miasta odbywało się koszenie, jednak mieszkańcy liczą, że podobne prace zostaną wykonane przy drodze w kierunku stacji benzynowej.

Mieszkający przy ul. Chrobrego w Zdzieszowicach pan Karol pyta, dlaczego przy powstającym rondzie nie zostały wykonane takie wykoszenia jak w centrum miasta.

- Fatalnie to wszystko tu wygląda – mówi mieszkaniec Zdzieszowic. – Ludzie jeżdżą tą drogą w stronę Januszkowic i widzą tylko to siano i te wysokie trawy. Pamiętam, jak dawniej w Zdzieszowicach kwiaty były sadzone, śmieci sprzątane, a teraz zakład komunalny sprząta tylko te boczne ulice i tam wygląda to pięknie, a tutaj jest makabra.

(matt)

eprasa.pl d6bf7751c6

SKARBY POWIATU KRAPKOWICKIEGO

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

„Skarby powiatu krapkowickiego" to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozerwalnie związane są z naszym regionem.

Rogów Opolski zachwyca

Dla miłośników literatury i przyrody, dla spacerowiczów, a nawet dla pasjonatów historii lokalnej Górnego Śląska - zamek w Rogowie Opolskim to must-see dla każdego, kto zawita w powiecie krapkowickim. Odwiedziny w zamku i przyległym do niego parku są niczym podróż w czasie.

Jak wiele historii zamków i pałaców w powiecie krapkowickim, również opowieść o zamku w Rogowie Opolskim, dawniej Rogau, rozpoczyna się od wzmianki o templariuszach. Według tradycji wieś w czasach piastowskich należała do rycerskiego zakonu templariuszy, którzy mieli zbudować tutaj zamek połączony podziemnymi tunelami z warowniami w Krapkowicach i w położonym na drugim brzegu Odry Otmęcie. Informacje dotyczące rzekomych korytarzy można oczywiście zaliczyć do kategorii opowiadań lub bajek, gdyż nie istnieją żadne dokumenty potwierdzające funkcjonowanie w tym miejscu zakonnej komandorii. Niemniej jednak wiadomo, że w 1305 roku miejscowość stanowiła własność czynszową biskupstwa wrocławskiego, a w połowie XIV wieku należała do rycerzy: Cuñado de Rogow (1339) i Wercownisa de Rogau (1351). W zachowanym akcie kupna-sprzedaży z roku 1393, dotyczącym nowych właścicieli Rogowa - braci Jana i Adama Bess, wspomniano o jakiejś budowli obronnej, lecz informacje te są niejasne. W około 1490 roku gospodarzami Rogowa zostali hrabiowie Rogoyscy z Rogoźnika na Morawach. Zamek nowożytny w formie zbliżonej do współczesnej zbudowany został pod koniec XVI wieku lub około 1620 r. przez fundację Rogoyskich. Wzniesiono wtedy dwa renesansowe skrzydła mieszkalne wraz z narożną basztą, dostawione do istniejącej prostokątnej wieży.

W późniejszym okresie zamek zmieniał właścicieli. Po śmierci ostatniego z rodu Rogoyskich majątek przeszedł na własność rodziny Wrbsky. Był w ich posiadaniu blisko 150 lat i został niestety zaniedbany. W 1757 roku odbyła się licytacja, na której hrabia Henryk Adolf von Roedern z Krapkowic nabył posiadłość. Niestety, po kilku latach Henryk zmarł, a jego spadkobiercy szybko zdecydowali się pozbyć tej nieruchomości. Ostatecznie sprzedali ją hrabiemu Karolowi Wilhelmowi von Haugwitz, który był przedstawicielem rodu zarządzającym wówczas

Zamek nowożytny w formie zbliżonej do współczesnej zbudowany został pod koniec XVI wieku lub około 1620 r.

Rogowem i okolicznymi włościami aż do końca II wojny światowej. Pod jego rządami zamek, który wcześniej podupadł, został odnowiony i przekształcony w reprezentacyjną siedzibę szlachecką. Po roku 1945 obiekt przeszedł pod kontrolę państwa i początkowo został zaadaptowany na przedszkole, a później wykorzystywany jako magazyn zboża przez miejscowy PGR. Ten okres użytkowania spowodował jego stopniowy upadek i zaniedbanie. W 1965 roku zabytek został przekazany Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Po trwających ponad dziesięć lat pracach budynek został ponownie otwarty i przeznaczony na filię tejże biblioteki. Obecnie pełni on funkcję specjalnej placówki, w której przechowuje się cenne starodruki i unikatowe zbiory.

Cenna literatura

Nie tylko architektura i historia przyciągają uwagę zwiedzających Rogów. Warto także zgłębić to, co skrywają jego wnętrza - tam można podziwiać wiele fascynujących eksponatów. Wnętrza zamku kryją bogate zbiory biblioteczne, które zawierają wiekowe rękopisy, starodruki, akta, pamiętniki i kroniki. Warto zobaczyć spisany na pergaminie rękopis z 1324 roku, mapę Śląska wykonaną z drzeworytu datowaną na 1545 rok czy Kronikę Śląską z 1625 roku napisaną przez Jakuba Schickfusa. Miłośnicy literatury z pewnością będą zachwyceni wystawą, która ilustruje historię książki - od papirusów, przez tabliczki gliniane, aż po XVIII-wieczne księgi. Co więcej, w zamku można podziwiać wiekowe zbiory graficzne, takie jak miedzioryty, akwaforty i staloryty. To prawdziwa uczta dla oka i doskonała okazja, by zanurzyć się w sztuce graficznej minionych epok.

Rogów zachwyca też przyrodą

W pobliżu znajduje się urokliwy park, który jest idealnym miejscem na spokojny i przyjemny spacer dla całej rodziny. Urządzony jest w stylu angielskim i zachwyca licznymi starodrzewami, takimi jak dęby, buki, platany, a także rzadko spotykane w Polsce miłorzęby japońskie i tulipanowce amerykańskie. Niektóre buki tam rosnące osiągają niesamowitą wysokość prawie 40 metrów!

Dom pod Kogutkiem

Tuż obok urokliwego renesansowego zamku w Rogowie Opolskim znajduje się kolejna fascynująca budowla – neogotycki Dom pod Kogutkiem, który powstał w 1915 roku. Znana jest ona także pod przydomkiem „kawalierza", ponieważ lokalna społeczność niegdyś nazywała tego typu budynki „domami kawalerów", będącymi w posiadaniu zarządcy folwarku. Charakterystycznym elementem tej budowli jest blaszany wiatrowskaz w kształcie koguta, który umieszczony został na szczycie wieży. To właśnie przez ten nietypowy detal nadano mu nazwę „Dom pod Kogutkiem". Początkowo budynek pełnił funkcję biura zarządcy folwarku. Jednak dziś został zaadaptowany na potrzeby turystów, oferując przytulne noclegi dla odwiedzających to malownicze miejsce. Jest to idealna okazja, aby przenieść się w czasie i poczuć klimat dawnych czasów, spędzając niezapomniane chwile w otoczeniu urokliwej architektury i historycznego dziedzictwa tego miejsca.

(ap), fot. globtroter.pl

eprasa.pl d6bf7751c6

Dlaczego warto segregować odpady?

Prawidłowa segregacja odpadów i recykling są kluczowymi elementami osiągania zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska naturalnego. W dzisiejszym świecie, gdzie problem zanieczyszczenia i wyczerpywania zasobów staje się coraz bardziej palący, właściwe gospodarowanie odpadami powinno stać się naszym codziennym nawykiem.

Segregacja odpadów i ekologia

Prawidłowa segregacja odpadów jest niezwykle istotna z punktu widzenia ochrony środowiska naturalnego. Poprzez podział odpadów na różne kategorie, takie jak papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, bioodpady, odpady niebezpieczne, możemy zmniejszyć negatywny wpływ na ekosystemy. Odpady, które nie są odpowiednio segregowane, często trafiają na składowiska lub do spalarni, powodują też zwiększone koszty zagospodarowania i uniemożliwiają efektywny odzysk surowców. Poprzez segregację i recykling możemy zredukować koszty zagospodarowania i zmniejszyć ilość odpadów trafiających na wysypiska a tym samym ograniczyć negatywne skutki dla środowiska.

Niezwykła moc recyklingu

Recykling jest nieodłącznym elementem prawidłowej segregacji. Odpady, które zostały odpowiednio podzielone na poszczególne kategorie, mogą zostać przetworzone i wykorzystane ponownie w procesach produkcyjnych. Na przykład, recykling plastiku pozwala na otrzymanie granulatu, który może być używany do produkcji nowych wyrobów. Recykling papieru umożliwia ponowne wykorzystanie włókien celulozowych i ograniczenie wycinki drzew. Recykling metali pozwala zaoszczędzić energię i surowce potrzebne do produkcji nowych materiałów. Dzięki recyklingowi można zmniejszyć ilość odpadów trafiających na składowiska i zmniejszyć zapotrzebowanie na nowe surowce naturalne.

Odpady problemowe i niebezpieczne

Nie wszystkie odpady można wrzucać do przydomowych pojemników. Odpady problemowe (gabaryty, odpady budowlane i rozbiórkowe) czy odpady niebezpieczne do których zalicza się m.in. leki, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, wiadra po farbie, powinny trafić do specjalnych punktów (np. drobny elektrosprzęt można wrzucić do oznaczonych pojemników w sklepie lub do Międzygminnych Punktów Zbiórki Elektroodpadów).
W tym celu w wielu gminach, w tym także na terenie gmin członkowskich Związku Międzygminnego „Czysty Region", budowane są Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (w skrócie PSZOK). PSZOK to punkt, w którym bez dodatkowych opłat pozbędziemy się selektywnie zbieranych odpadów komunalnych - bez konieczności czekania na dodatkową zbiórkę. To ogrodzone, monitorowane i bezpieczne miejsce na Twoje odpady.

Jeśli chcesz skorzystać z PSZOK, warto sprawdzić, czy w Twojej gminie znajduje się taki punkt. Oto wybrane PSZOK zlokalizowane na terenie gmin członkowskich Związku:

PSZOK Gogolin (ul. Ligonia, Gogolin)
PSZOK Walce (ul. Łąkowa 1a, Walce)
PSZOK Zdzieszowice (ul. Filarskiego 35F)

W prawidłowym postępowaniu z odpadami najważniejsze znaczenie mają działania związane z zapobieganiem ich powstawaniu oraz dawaniem im drugiego życia. W każdym stacjonarnym PSZOK zlokalizowanym na terenie Związku funkcjonują punkty „drugie życie". Ich głównym celem jest redukcja ilości odpadów poprzez przyjmowanie i ponowne wykorzystanie rzeczy, które nadal mogą być użyteczne, takie jak zabawki, wózki, sprzęt sportowy i meble. Te przedmioty są dostępne za darmo dla mieszkańców w godzinach pracy PSZOK.

Jak segregować odpady?

Segregacja odpadów to ważna praktyka, która pozwala nam dbać o środowisko i umożliwia odzysk surowców z recyklingu. To też prawny obowiązek każdego właściciela nieruchomości.
Warto pamiętać o podstawowych zasadach:
- opakowania opróżniamy z resztek zawartości
- nie myjemy opakowań po jogurtach, słoików i butelek
- zgniatamy puszki, butelki plastikowe i kartony
- do BIO nie wrzucamy mięsa, ciast, chleba
- BIO wyrzucamy luzem, bez woreczków
- segregujemy tylko czysty papier – brudny wrzucamy do odpadów zmieszanych
- szkło do pojemników wrzucamy bez worków foliowych

Prawne zobowiązania

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, gminy są zobowiązane do osiągnięcia odpowiednich poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Za 2023 rok wskaźnik ten powinien wynieść 35%, za 2024 r. - 45%, a za 2025 r. aż 55%. Dla porównania, w 2022 r. Związek osiągnął poziom 27,6%. Oznacza to, że przed nami naprawdę wyjątkowo trudne wyzwanie, które wymaga wspólnego wysiłku lokalnych władz i mieszkańców, aby chronić środowisko i budować bardziej zrównoważoną przyszłość.
Ważną kwestią, która pomoże nam osiągnąć te cele, jest poprawna segregacja odpadów „u źródła" czyli w naszych domach. Oznacza to, że musimy świadomie oddzielać różne rodzaje odpadów, takich jak papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, bioodpady, odpady niebezpieczne, aby mogły być one właściwie przetwarzane i poddane recyklingowi. Dzięki temu zminimalizujemy ilość odpadów, które trafiają na składowiska, a jednocześnie wykorzystamy ponownie cenne surowce. Unikniemy też wysokich kar finansowych za nieosiągnięcie poziomów recyklingu.
Byśmy mogli z powodzeniem zrealizować te ambitne cele, konieczna jest pełna współpraca i zaangażowanie całego społeczeństwa. Istotne jest zrozumienie, że segregowanie odpadów to nie tylko obowiązek, ale również korzyść i przyszłość. Poprzez właściwe postępowanie z odpadami, możemy przyczynić się do zachowania zasobów naturalnych, zmniejszenia zanieczyszczenia i poprawy jakości życia.

Związek Międzygminny „Czysty Region" zaprasza zarządców i administratorów budynków wielorodzinnych zlokalizowanych na terenie gmin członkowskich do wzięcia udziału w konkursie na ekoaltanę śmietnikową!

Do wygrania nagrody o wartości do 2000,00 zł - łączna pula nagród wynosi 25 000,00 zł!

Na zgłoszenia czekamy do 13 sierpnia. Więcej na www.czystyregion.pl w zakładce „EDUKACJA" – „Konkurs na ekoaltanę śmietnikową".

eprasa.pl d6bf7751c6

Instrukcja segregacji odpadów

obowiązująca na terenie gmin członkowskich Związku Międzygminnego "Czysty Region"

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

żółty pojemnik*

WRZUCAMY:

- plastikowe i metalowe opakowania po produktach spożywczych
- kartony po mleku i sokach
- styropian opakowaniowy
- plastikowe i metalowe opakowania po środkach czystości i kosmetykach
- foliowe torby, worki, reklamówki
- folię aluminiową
- kapsle, nakrętki

WRZUCAJ BEZ ZAWARTOŚCI, ZGNIATAJ BUTELKI!

NIE WRZUCAMY:

- zabrudzonych tacek styropianowych (np. po żywności)
- butelek i pojemników zawartością
- opakowań po lekach
- zużytych artykułów medycznych
- opakowań po olejach silnikowych
- części samochodowych
- puszek i pojemników po farbach malarskich
- sprzętu elektronicznego i elektrycznego (RTV, AGD)

PAPIER

niebieski pojemnik*

WRZUCAMY:

- opakowania z papieru i tektury
- kartony (także dużych rozmiarów)
- katalogi, ulotki, gazety
- papier szkolny i biurowy
- zadrukowane kartki, zeszyty, książki
- torby, worki papierowe
- rurki po papierze toaletowym

-ZGNIATAJ KARTONY!

-DO POJEMNIKÓW WRZUCAJ BEZ WORKÓW

NIE WRZUCAMY:

- ręczników papierowych i chusteczek higienicznych
- kartonów po mleku i sokach
- papieru powleczonego folią
- papieru zatłuszczonego lub zabrudzonego
- papierowych worków po nawozach, cemencie itp.
- tapet
- papieru termicznego (paragonów, kuponów)

BIO

brązowy pojemnik

WRZUCAMY:

- odpady z surowych warzyw i owoców (obierki, ogryzki, łupiny)

Jeśli jest miejsce w pojemniku także odpady zielone:

- liście, kwiaty, trawę
- rozdrobnione gałęzie (do maks. 30 cm długości)

WRZUCAJ BEZ WORKÓW, TAKŻE BIODEGRADOWALNYCH!

NIE WRZUCAMY:

- resztek obiadowych (gotowanych, smażonych)
- kości, mięsa i odchodów zwierząt
- przetworów
- ciast, pieczywa
- woreczków
- drewna impregnowanego
- ziemi, kamieni, popiołu

* w zabudowie jednorodzinnej - worki

SZKŁO

zielony pojemnik*

WRZUCAMY:

- szklane butelki i słoiki po napojach i żywności
- szklane opakowania po kosmetykach

-WRZUCAJ TYLKO OPRÓŻNIONE SZKŁO OPAKOWANIOWE!

-DO POJEMNIKÓW WRZUCAJ BEZ WORKÓW

NIE WRZUCAMY:

- ceramiki, doniczek, porcelany
- fajansu, kryształów
- szkła okularowego, żaroodpornego, stołowego (także kieliszków, szklanek)
- zniczy, luster, szyb
- żarówek, świetlówek, reflektorów
- opakowań po lekach, rozpuszczalnikach
- monitorów i lamp telewizyjnych
- termometrów i strzykawek

ODPADY ZMIESZANE (RESZTKOWE)

czarny pojemnik

WRZUCAMY:

- mięso, ryby, wędliny, kości
- resztki obiadowe, nabiał, jaja
- zabrudzony papier
- zanieczyszczone worki opakowaniowe
- artykuły higieniczne (w tym ręczniki i chusteczki papierowe)
- odchody zwierząt domowych
- gąbki, szmatki
- porcelanę, ceramikę, kryształy
- szkło stołowe (kieliszki, szklanki), żaroodporne
- znicze, lustra
- blistry po lekach, plastry, bandaże

NIE WRZUCAMY:

- sprzętu RTV, AGD
- baterii, akumulatorów
- świetlówek, żarówek energooszczędnych
- oleju silnikowego
- części samochodowych
- opakowań po farbach i rozpuszczalnikach
- gruzu i innych odpadów budowlanych
- popiołu
- leków
- innych odpadów nadających się do recyklingu oraz odpadów niebezpiecznych

POPIÓŁ

szary pojemnik

Wrzucamy popiół z palenisk domowych: ze spalania drewna, węgla kamiennego, koksu, pelletu, brykietu, a także sadzę kominową.

ZBIÓRKI AKCYJNE

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z miejsca gromadzenia odpadów

PODCZAS ZBIÓRKI **ZOSTANĄ ODEBRANE WYŁĄCZNIE ODPADY WIELKOGABARYTOWE** POZBAWIONE ELEMENTÓW SZKLANYCH:

- meble domowe i ogrodowe
- drzwi
- ramy okienne
- dywany, wykładziny, materace
- wózki dziecięce, rowery
- zabawki dużych rozmiarów (niemieszczące się do pojemnika 120 l.)

Podczas zbiórki **NIE BĘDĄ ODBIERANE** m.in:

- odpady budowlane i rozbiórkowe (w tym ceramika sanitarna)
- opakowania po farbach, beczki, kanistry
- odpady zmieszane
- części samochodowe
- sprzęt elektryczny i elektroniczny
- opony
- kartony
- odzież

Jeśli masz wątpliwości w segregowaniu, możesz skorzystać z wyszukiwarki odpadów dostępnej na stronie www.czystyregion.pl .

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
OPOLSKIE
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Kampania realizowana w ramach projektu „MAMY RADY NA ODPADY" – kampania edukacyjna na terenie województwa opolskiego

eprasa.pl d6bf7751c6

NR 9 (22) SIERPIEŃ 2023

PARTNER GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Co o komarach wiedzieć powinniśmy…

Chociaż kochamy słoneczne i upalne wieczory, a letni relaks nad wodą, pobliskim jeziorem lub zalewem jest wspaniałym ukojeniem, to jednak obecność komarów może zupełnie zepsuć nam wypoczynek. W jaki sposób możemy sobie z nimi radzić?

Komary i komarzyce

Komary, czyli rodzaj muchówek z rodziny komarowatych, uaktywniają się wieczorami i niczym wampiry wysysają krew zwierząt stałocieplnych. A że człowiek należy do tej grupy zwierząt, nie omieszkają ominąć żadnej okazji, aby pożywić się naszą krwią. To z kolei skutkuje dla nas bolesnym obrzękiem. Komary odżywiają się krwią, a konkretniej mówiąc samice komarów – komarzyce, z kolei samce odżywiają się wyłącznie pokarmem roślinnym. Komarzyce potrzebują krwi do składania jaj. Ten bogaty w wartości odżywcze płyn dostarcza wszystkich niezbędnych składników w tym szczególnym okresie życia.

A my znowu o klimacie…

Nasze rodzime gatunki komarów - oprócz tego, że ich ukąszenia skutkują swędzącymi i niewielkich rozmiarów ranami na naszym ciele - nie są szczególnie groźne dla zdrowia człowieka. Jednak na świecie istnieją gatunki komarów, które przenoszą poważne choroby, takie jak malaria czy denga. Co powinno nas zaniepokoić to ocieplający się klimat, który spowoduje, iż zwiększy się zasięg komarów tropikalnych, również tych wywołujących groźne dla człowieka choroby. Rozwojowi plag uprzykrzających nam życie owadów takich jak komary sprzyjają rozmaite anomalia pogodowe. Wzrostowi populacji komarów tropikalnych sprzyjają ulewne deszcze oraz powodzie.

Skąd one wiedzą, gdzie jesteśmy?

Samice komarów wyczuwają obecność zwierząt stałocieplnych (ptaków oraz ssaków, w tym również nas ludzi) poprzez zwiększone stężenie dwutlenku węgla w wydychanym przez nas powietrzu. Dodatkowo komarzyce przywabia nasz zapach spowodowany przez składniki potu oraz kwas mlekowy. Kwas mlekowy wydziela się w mięśniach podczas intensywnego wysiłku i stanowi substancję atrakcyjną dla komarów, w związku z czym osoby uprawiające sporty na świeżym powietrzu lub podejmujące inne aktywności powinny używać repelentów, jeżeli chcą chronić się przed tymi nieprzyjaznymi stworzeniami.

Jerzyk - pogromca komarów.

Nietoperze dla naszego dobra

Chociaż nieraz zastanawiamy się, czy komary są w ogóle do czegoś potrzebne, to jednak odpowiedź na to pytanie jest dosyć prosta: tak, są potrzebne w środowisku. Przede wszystkim komary stanowią pożywienie dla nietoperzy. Podczas ciepłych wieczorów spędzanych na świeżym powietrzu dostrzec możemy, jak nietoperze chronią nas przed tymi nieznośnymi organizmami. Kiedy dostrzegają chmarę komarów, wyłapują wszystkie napotkane osobniki i znów możemy cieszyć się spokojnym letnim wieczorem pod chmurką.

Chrońmy jerzyki

Tak jak w przypadku nietoperzy perfekcyjnymi pożeraczami komarów są jerzyki. Jak się okazuje jerzyki to ptaki zjadające ogromne ilości tych małych krwiopijnych owadów. Jeden dorosły osobnik w ciągu doby jest w stanie zjeść ich aż 20 tysięcy sztuk, co jest niebagatelną liczbą. Co ważne, z naszego punktu widzenia jerzyki chętnie mieszkają w miastach i na osiedlach ludzkich. Niestety nie przekonuje nas ich obecność, ponieważ często niszczą elewacje budynków, robiąc w nich dziury. Dla jerzyków wysokie budynki nie różnią się niczym od zagłębień w górskich skałach, w których mają swoje kryjówki. Coraz popularniejszym trendem jest instalowanie w elewacjach wysokich budynków specjalnych domków dla jerzyków. A korzyści takiego rozwiązania są obopólne. Człowiek ogranicza rozwój komarów na osiedlach mieszkaniowych, a z kolei jerzyki mają pokarm oraz bezpieczne schronienie.

Jakie rośliny na parapet czy balkon?

Aby ograniczyć ilość komarów, na tarasie czy balkonie warto sadzić odpowiednie gatunki roślin. Do antykomarowej kompozycji możemy użyć atrakcyjne wizualnie rośliny, które nie tylko odstraszą komary w ekologiczny sposób, ale również wzbogacą nasze otoczenie pięknym wyglądem. Do takiej kompozycji z powodzeniem możemy używać kocimiętkę, koper włoski, lawendę, komarzycę (nazwa wzięła się od właściwości tej rośliny odstraszających komary). Możemy również użyć łatwą i tanią w uprawie aksamitkę (popularne śmierdziuszki), pelargonie i spokrewnioną z nią anginkę, a także przepiękny fioletowy żeniszek oraz popularne zioła, które z powodzeniem możemy używać do celów kulinarnych takie jak bazylia, mięta, melisa czy rozmaryn. Po sezonie warto zioła wysuszyć i używać jako środek wspomagający trawienie lub do przyprawiania potraw. Aksamitkę rozpierzchłą można w łatwy sposób rozmnożyć, zbierając jej nasiona – w następnym sezonie je wysiewamy i cieszymy się pięknie kwitnącymi kwiatami. Pamiętajmy również, że wymienione gatunki roślin są chętnie odwiedzane przez ważne dla środowiska owady, jakimi są zapylacze. To dodatkowy argument za tym, dlaczego warto wykorzystać te gatunki roślin.

Komarzyca - roślina odstraszająca komary.

Komarnica czy komarzyca?

Wyrośliśmy w przekonaniu, że ten wielki, o szczudłowatych nogach owad to z pewnością jest samica komara i to ona atakuje nas najdotkliwiej. Jednak jak się okazuje, walczymy z pokraczną i zupełnie niegroźną komarnicą. Komarnice to owady z rzędu muchówek należące do rodziny koziułkowatych. W Polsce najbardziej powszechnymi są dwa gatunki: komarnica błotniarka oraz koziułka warzywna, chociaż gatunków z tego rodzaju mamy ponad sto. Jak zatem rozróżnić komarnicę od komara? Komarnica przede wszystkim od komara różni się wielkością. Komarnica może osiągać rozmiary do około 2,5 cm, przy czym uprzykrzające nam życie komary osiągają około pół centymetra. Komarnica w przeciwieństwie od komara nie pije krwi. Gatunek ten jak na prawdziwego wegetarianina przystało odżywia się pokarmem roślinnym, a konkretnie nektarem kwiatów. Nie wykonuje skoordynowanych i skomplikowanych ruchów, nie jest też mistrzem latania. Poza tym jest to tak delikatny gatunek owada, że bardzo łatwo odpadają mu odnóża. Jest to sposób komarnicy na obronę przed drapieżnikami.

(ak), fot. wikipedia.org, medianauka.pl

eprasa.pl d6bf7751c6

Nowi wrogowie samorządowców: drzewa

W ostatnich miesiącach ciągle słychać debaty na temat wycinek drzew - w miastach, na wsiach, wzdłuż dróg... Często decyzje o wycince podejmują samorządy, mieszkańcy zaś bronią drzew, organizując różne akcje.

W szerszej perspektywie zagrożenie ze strony drzew jest niewielkie przy zagrożeniach spowodowanych ich brakiem.

Najważniejszym czynnikiem wycinek jest prowadzenie wszelkiej polityki według zasady „zero risk society", czyli dążenia do eliminacji wszelkiego, nawet znikomego, ryzyka z otoczenia. Drzewa rzeczywiście mogą być groźne, szczególnie przy mocnych wiatrach, które zauważamy w ostatnim czasie. Ale chwila... Tak silne i gwałtowne wiatry nie biorą się znikąd – są jednym z wielu skutków globalnych zmian klimatycznych, które odczuwamy w naszym rejonie.

Powody „absurdalne"?

Drzewa w polskich miastach wycinane są z dwóch głównych powodów. Pierwszym powodem jest już przytoczona polityka „zero ryzyka". Znane są przypadki, gdy gałąź czy nawet całe drzewo spadły na przechodniów, powodując obrażenia. Gdy dochodzi do kolizji drogowych, winę zwala się na drzewa i tak argumentuje ich wycinkę. Tutaj urzędnikom chodzi tylko o „bezpieczeństwo".

„Usunięcie drzew daje poczucie bezpieczeństwa przy względnie małym koszcie. Pozbywamy się w ten sposób nie tylko drzew, ale zapewniamy sobie doraźny spokój przez poczucie sprawowania kontroli nad otoczeniem. Problem w tym, że nasz lęk w dłuższej perspektywie tylko się zwiększa" – twierdzi Andrzej Gąsiorowski, prawnik, który prowadzi bloga pod tytułem „Dlaczego ludzie wycinają drzewa" i jest zwolennikiem całkowitego zakazu wycinki drzew.

Warto jednak też dodać, że każde osłabione drzewo czy liście na chodniku to potencjalna sprawa sądowa. Przyczyną wycinek jest w tym przypadku fatalne orzecznictwo. Każde drzewo w mieście to potencjalny proces z powództwa cywilnego przeciwko urzędnikom, którzy niewiele mogą w sprawach, których nie da się przewidzieć ani zapobiec im.

Drugim powodem wycinki są wszelakie inwestycje w infrastrukturze. Prościej na przykład wyciąć drzewo i zrobić prostą drogę rowerową, niż poprowadzić ścieżkę wokół drzewa.

„Wycinka drzew przy okazji inwestycji czy »rewitalizacji« daje widoczny efekt przy niewielkich kosztach, zwłaszcza gdy porównamy je do ewentualnego przesadzania drzew, omijania ich itp. Najprościej jest wyciąć drzewa i zbudować np. drogę dla rowerów - zmiana jest widoczna niemal natychmiast" – dodaje Gąsiorowski.

Przecież posadzimy wam nowe drzewa

Często spotykamy się z argumentem, że w zamian za wycięte drzewo zostanie posadzone nowe, więc nie ma o co się burzyć. Nic bardziej mylnego. Zanim młode nasadzenia przejmą funkcje dojrzałych drzewostanów, musi upłynąć co najmniej kilkadziesiąt lat. Dlatego kompletną porażką są małe sadzonki, które sadzi się w zamian. Zdarza się, że nie przyjmują się i nie rosną. Wartość rynkowa wyciętego dojrzałego drzewa kształtuje się na poziomie od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Natomiast jego wartość ekosystemowa sięga przynajmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

To brak drzew stanowi zagrożenie!

W szerszej perspektywie zagrożenie ze strony drzew jest niewielkie przy zagrożeniach spowodowanych ich brakiem. Im więcej wycinamy drzew, tym więcej problemów i zgonów mamy z powodu ich braku, bo nie oczyszczają powietrza i nie obniżają temperatury w mieście. Ryzyko ze strony drzew wyeliminować jest względnie łatwo i tanio, stąd zmasowane wycinki w miastach. Urzędnicy wydający decyzję o wycince drzew często nie są do tego przygotowani merytorycznie. Z jednej strony rozpatrują tendencyjnie przygotowywane wnioski, a z drugiej nie przeprowadzają oceny skutków podejmowanych decyzji. Nie kalkulują strat związanych z usuwaniem drzew z przestrzeni publicznej. A te są gigantyczne. Oprócz walorów estetycznych zieleń miejska działa jak termostat, który reguluje temperaturę otoczenia. Zimą chroni przed wychładzającymi wiatrami, a latem naturalnie klimatyzuje nasze mieszkania. Drzewa bezsprzecznie poprawiają jakość powietrza, którym oddychamy. Szczególnie latem zwiększają jego wilgotność i przeciwdziałają podtopieniom, stymulując wchłanianie wody opadowej przez glebę. Wreszcie dają schronienie pożytecznym organizmom, produkują tlen i pochłaniają dwutlenek węgla. Innymi słowy świadczą nam usługi ekosystemowe, których wycena wielokrotnie przekracza wartość drewna liczoną w metrach sześciennych.

Niestety, zbyt często - uważa rzesza przyrodników i aktywistów na rzecz ochrony przyrody - biznes i lokalne władze przedkładają tanie, ale krótkowzroczne rozwiązania, czyli wycinkę, nad tylko pozornie trudno mierzalny dobroczynny wpływ drzew na nasze zdrowie i życie.

(ap), fot. f5.pl

Z pasji do mrówek

W pobliżu Ligoty Prószkowskiej w gminie Prószków znajduje się uroczysko „Mrówczy las". Właśnie tam można zobaczyć głaz z sentencją „Mrówki chronią las - chroń mrówki w lesie" upamiętniający wybitnego leśnika dr. Tadeusza Podkówkę. Przez wiele lat był on nadleśniczym Nadleśnictwa Opole.

Doktor Tadeusz Podkówka (1922-2004) był znanym entomologiem. Przez świat nauki został zapamiętany jako leśnik i myrmekolog, czyli badacz mrówek leśnych.

Przyszły naukowiec urodził się 1922 roku w Stojanowie (powiat radziechowski). W wieku 11 lat został odznaczony przez ministra spraw wewnętrznych medalem za ratowanie tonącego. Ukończył szkołę powszechną w Tarnopolu. Później uczęszczał do liceum matematyczno-przyrodniczego we Lwowie. W czasie II wojny światowej Tadeusz Podkówka był więźniem Ostaszkowa. Z rąk NKWD zginął jego ojciec oraz 33 członków bliższej i dalszej rodziny. W związku z tym Tadeusz Podkówka przez całe swoje życie uczestniczył w pracach Rodziny Katyńskiej. Po zakończeniu wojny rozpoczął studia na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Tam zrobił doktorat z myrmekologii, czyli nauki o mrówkach. W wieku 26 lat został nadleśniczym w Nadleśnictwie Złocieniec. W 1956 roku mianowano go dyrektorem Rejonu Lasów Państwowych w Namysłowie. W latach 1959-1974 pełnił obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Prószków.

Tadeusz Podkówka zapisał się jako autor 11 patentów związanych z mrówkami. Udało mu się opracować metodę sztucznego rozmnażania oraz zakładania kolonii mrówki ćmawej. Dzięki temu rozwiązaniu można było wprowadzać owady do miejsc, w których populacja owadów zanika lub wymaga wzmocnienia. Wymyślił też transporter dla mrówek, który pozwala na transport całych społeczności do chorych lasów. Kierował Fundacją na Rzecz Ochrony Środowiska „Zachowanie Pszczół i Mrówek na Śląsku".

Badawcza praca dr. Tadeusza Podkówki została doceniona wieloma nagrodami. Skonstruowane pod jego kierownictwem formikarium (rodzaj przenośnej ekspozycji, w której prezentowane jest całe mrowisko) otrzymało brązowy medal w kategorii medycyna i biotechnika Międzynarodowej Wystawy Wynalazków Innowacje 2001 w Gdańsku.

(mł)

A to ciekawe:

- około 50-60 procent pożywienia mrówki stanowią owady pasożytnicze lasu i pajęczaki. Jedzą też mszyce i chrząszcza majowego. Szacuje się, że robotnice z jednego gniazda łowią w ciągu roku około 10 milionów owadów. Co ciekawe, mrówki atakują owady we wszystkich stadiach rozwojowych. Schwytane ofiary są transportowane do mrowisk i tam przechowywane w spiżarniach;

- mrówki w ciągu jednego dnia z powierzchni jednego hektara są w stanie zebrać 33 000 gąsienic, 3 600 poczwarek i 3 300 motyli;

- owady funkcjonują w uporządkowanym w systemie kastowym. Jednak jest on pozbawiony wszelkich konfliktów klasowych. Robotnice to najbardziej pracowite członkinie tej społeczności. Żyją kilka tygodni. Potrafią przenieść ładunek przekraczający dwudziestokrotnie swoją masę. Robotnice użyźniają ziemię, budują podziemną część mrowiska, napowietrzają ziemię, spulchniają i odkażają kwasem mrówkowym. Najbardziej doświadczona robotnica może zasiąść na szczycie mrowiska i stać się majorem, a stamtąd dowodzić robotnicami-żołnierzami;

- królewny unoszą się w maju z mrowiska w powietrze i zaczynają lot godowy. Czekają na wybranków z innego mrowiska. Bracia księżniczek z tego samego domu wzlatują w powietrze o wiele później. Chodzi o to, aby w powietrzu nie doszło do kazirodztwa. Królewna szybując coraz wyżej, wybiera najlepsze i najsilniejsze samce. Mrówki w miłosnym uniesieniu osiągają wysokość nawet 2 kilometrów. Organ płciowy samca jest zasysany przez mrówkę, a pozbawiony go owad ginie. Po tym królewna wraca do swojego mrowiska. Robotnice obgryzają jej skrzydła, aby już na zawsze została w tym miejscu. W ten sposób staje się królową: otoczoną opieką i dokarmianą. W zamian pełni rolę idealnej reproduktorki.

eprasa.pl d6bf7751c6

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Posadzki betonowe
Rafał Reinert Kosorowice ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice ul. Skowronkowa 4
Rejestracja: 500 292 399

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji https://www.modernhomes.investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Wróblin** (Głogówek) - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie** – 55m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice**, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice**, 57m², 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Krapkowice**- ul. Limanowskiego, 106 m², parter, garaż, ogródek, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15028)

• **Dobra**, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO – REMONTOWE:
• malowanie • tapetowanie • gładzie • panelowanie
• płytkowanie • adaptacja poddaszy • docieplanie budynków
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

DOMY

• **Krapkowice**, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice**, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin**-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, tan deweloperski, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14285)

• **Krapkowice-Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry, 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Kórnica**, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 769000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 182m², działka 7 a, stan b.dobry, wiata garażowa, altana, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15084)

• **Żyrowa**, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia**, budowlana, 15,16 a, media w granicy , 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odrowąż**, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Steblów**, budowlana, 10,75 a, media w granicy, 172 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomiMarkt
Oferta ważna 01/08-07/08
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
ĆWIARTKA Z KURCZAKA OFERTA WAŻNA: 04.08-05.08 5,79 kg
POLSKA FASOLKA SZPARAGOWA LUZ OFERTA WAŻNA: 04.08-10.08 8,49 kg
POLSKA POMIDOR LUZ OFERTA WAŻNA: 04.08-10.08 3,99 kg
RAFI KARMA DLA PSA 300g wybrane rodzaje saszetka 2,99 szt
HORTEX LODY OWOCOWO ŚMIETANKOWE 120ml wybrane rodzaje 2,99 szt
OSHEE NAPÓJ IZOTONICZNY 750ml multifruit 2,99 szt
JANMAR OCET SPIRYTUSOWY 10% 500ml 3,49 szt
PUDLISZKI KETCHUP 480g łagodny, pikantny 5,99 szt
KUPIEC CUKIER PUDER 400g 2,49 szt
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl d6bf7751c6

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ranking „Tygodnika Krapkowickiego” – najwięksi posiadacze ziemscy 100 lat temu Część II

Każdy, kto interesuje się historią lokalną, na pewno wiele razy słyszał o fortunach Oppersdorfów, Haugwitzów, Seher-Thossów czy Tiele-Wincklerów. Opowieści o bogactwie dawnej szlachty wciąż działają na naszą wyobraźnię. Dzisiaj nie musimy już zgadywać i możemy dokładnie porównać ich majątki. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” dokładnie zajrzymy do kieszeni bogaczy sprzed 100 lat.

Hyazinth von Strachwitz zajął w naszym rankingu piąte miejsce.

6. Mary von Francken-Stierstorpff

Na „szóstce” uplasowała się hrabina Mary von Francken-Stierstorpff, która była właścicielką pięciu majątków i jednocześnie największej połaci ziemi na terenie dzisiejszej gminy Zdzieszowice. Najmniejsza z nich była posiadłość w Jasionej, gdzie na 104 hektary składało się 99 hektarów roli, 3 hektary łąk i 2 hektary lasów, co dawało roczny podatek w wysokości 740 marek. Prawie trzykrotnie większy był majątek w Oleszce o wielkości 278 hektarów (brakuje nam tutaj szczegółowych danych), generujący 2431 marek podatku.

550 hektarów liczył majątek Gogolin-Strzebniów. Z tego 394 hektary stanowiły pola, 122 – łąki, a 7 - wody. Hodowano tutaj 22 konie, 75 sztuk bydła oraz 30 świń. Podatek z Gogolina wynosił 5758 marek.

Posiadłość w Krępnej miała 614 hektarów powierzchni, na co składało się 265 hektarów lasów, 231 hektarów pól i 80 hektarów łąk. W majątku hodowano 26 koni, 66 sztuk bydła i 50 świń, a roczny podatek miał wysokość 4755 marek.

Perłą wśród posiadłości wdowy von Francken-Stierstorpff była Żyrowa. Z 778 hektarów 529 stanowiły tutaj grunty orne, a 163 - lasy. W stajniach i chlewach trzymano 90 koni, 184 sztuki bydła, 210 owiec oraz 90 świń. Roczny podatek z Żyrowej to 7037 marek.

Łącznie majątki Mary von Francken-Stierstorpff obejmowały 2324 hektary. Z tego co najmniej 1253 hektary przypadały na pola, a 163 – na lasy. Hrabina posiadała 138 koni, 325 sztuk bydła, 210 owiec i 90 świń. Ze swoich posiadłości płaciła rocznie podatki w wysokości 20 721 marek.

5. Hyazinth von Strachwitz

Sławny „pancerny hrabia” miał na naszym terenie dwa majątki, z których oba zaliczały się do bardzo dużych. Posiadłość w Kamieniu Śląskim liczyła 873 hektary, w tym 450 hektarów lasu i 398 hektarów pól. Hodowano tutaj 40 koni, 85 sztuk bydła i 20 świń. Roczny podatek wynosił 3880 marek.

Majątek w Kamionku to aż 1536 hektarów, z czego zdecydowana większość, bo 1245, to lasy. Grunty orne zajmowały 263 hektary, a hrabia hodował tu 250 owiec. Z Kamionka płacił 5586 marek podatku.

Łącznie von Strachwitz władał na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego 2409 hektarami ziemi, w tym 1695 hektarami lasu oraz 661 hektarami roli. W swoich dwóch majątkach trzymał 40 koni, 85 sztuk bydła, 250 owiec i 20 świń. Rocznie odprowadzał do fiskusa 9466 marek.

4. Hans Georg von Oppersdorf

Hrabia z Głogówka posiadał na naszym terenie rekordową liczbę ośmiu majątków, nie wszystkie należały jednak do dużych, stąd w naszym zestawieniu znalazł się tuż za podium. Najmniejszą z jego posiadłości były Komorniki, obejmujące jedynie 35 hektarów pól, za co należały się 1194 marki podatku. 148 hektarów, w tym 144 hektary roli, liczył majątek w Nowym Dworze. Hodowano tutaj 14 koni i 90 sztuk bydła, a należny podatek wynosił 1725 marek.

Na majątek w Łowkowicach składało się 180 hektarów, w tym 135 hektarów gruntów ornych i 35 hektarów łąk. Pogłowie zwierząt liczyło tu 6 koni i 48 sztuk bydła. Łowkowice wzbogacały fiskusa rocznie o 2295 marek.

Posiadłość Oppersdorfa w Pisarzowicach miała 302 hektary, w tym 200 hektarów pól, 63 hektary łąk i 33 hektary lasów. Hrabia hodował tutaj 24 konie, 78 sztuk bydła oraz 400 owiec. Za Pisarzowice należał się podatek w kwocie 4716 marek.

335 hektarów liczył z kolei majątek w Grocholubiu, z czego 263 hektary przypadały na rolę, 41 na łąki, a 24 na las. Pogłowie zwierząt liczyło 22 konie, 100 sztuk bydła i aż 700 owiec. Należny podatek stąd wynosił 3745 marek.

Posiadłość w Jarczowicach obejmowała 350 hektarów. Większość z niej, bo 187 hektarów, to okoliczne lasy, a 147 hektarów – grunty orne. Hodowano tutaj 10 koni i 50 sztuk bydła. Fiskus przez te grunty wzbogacany był o 4708 marek rocznie.

Majątek obejmujący Brożec z Kromołowem liczył 572 hektary, w tym 270 hektarów pól, 232 hektary lasów, 53 hektary łąk, 4 hektary pastwisk i hektar wód. Hrabia hodował tutaj 33 konie, 120 sztuk bydła i 18 świń. Należny podatek wynosił 5932 marki.

Największy z majątków Oppersdorfa na naszym terenie obejmował Ściborowice oraz Pietnę, zajmując 737 hektarów. Niemal połowa tego obszaru przypadała na lasy (340 hektarów), nieco mniej na grunty orne (336 hektarów), a niewielkie części na łąki (51 hektarów) oraz pastwiska (10 hektarów). Hodowano tutaj 23 konie, 118 sztuk bydła i 40 świń. Rocznie na Ściborowice z Pietną przypadało 4970 marek podatku.

Łącznie Oppersdorf na naszym terenie dysponował 2659 hektarami ziemi, w tym 1500 hektarami pól, 816 hektarami lasów, 283 hektarami łąk, 18 hektarami pastwisk oraz hektarem stawów. Był właścicielem 132 koni, 604 sztuk bydła, 1100 owiec oraz 58 świń. Za swoją własność odprowadzał do fiskusa 29 285 marek rocznie.

3. Heinrich von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow

Pan na zamkach w Krapkowicach i Rogowie posiadał na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego sześć majątków ziemskich. Najmniejszym z nich był majątek Krapkowice-Zamek, który był jednym z dwóch przypadających na siedzibę naszego powiatu, oba ewidencjonowane były osobno. Mieliśmy tutaj do czynienia ze 180 hektarami, na które składały się 172 hektary roli, 2,2 hektara łąk oraz 2,2 hektara pastwisk. Pogłowie zwierząt liczyło tutaj 21 koni, 45 sztuk bydła oraz 80 świń. Roczny podatek opiewał na kwotę 2947 marek.

Posiadłość w Żuzeli to 272 hektary, z czego 204 hektary stanowiły pola, 30 – łąki, 18 – pastwiska, a 14 – lasy. Hodowano tutaj 26 koni, 57 sztuk bydła i 11 świń, a fiskus rocznie wzbogacał się o 6422 marki.

365 hektarów liczył majątek w Straduni, z czego 282 przypadały na pola, 54 na łąki, 16 na pastwiska, a 3 na lasy. Na pogłowie zwierząt składało się 26 koni, 92 sztuki bydła oraz 16 świń. Grunty w Straduni generowały roczny podatek w wysokości 5882 marek.

Drugi z majątków krapkowickich, obejmujący również Ligotę, miał 501 hektarów, w tym 394 hektary roli, 48 hektarów łąk i 41 hektarów lasów. Hrabia hodował tutaj 25 koni i 181 sztuk bydła. Podatek wynosił 9080 marek.

Prawie z samych lasów składała się posiadłość w Górażdżach, stanowiły one aż 690 z 720 hektarów. 23 hektary przypadały na pola, a niewielkie stadko zwierząt liczyło dwa konie i trzy sztuki bydła. Dlatego podatek stąd był stosunkowo niewielki, osiągając 1640 marek.

Największym z majątków hrabiego był Rogów, obejmujący 1190 hektarów. Podobnie jak w Górażdżach większość tego obszaru zajmowały lasy, mające 786 hektarów. 292 hektary to pola, 54 – łąki, a 10 – pastwiska. W Rogowie hodowano 34 konie oraz 144 sztuki bydła. Kwota podatku była tutaj bardzo wysoka – 10 504 marki.

Łącznie hrabia Heinrich von Haugwitz-Hardenberg-Reventlow posiadał na naszym terenie 3228 hektarów ziemi, w tym 1534 hektary lasów, 1367 hektarów gruntów ornych, 188,2 hektara łąk oraz 46,2 hektara pastwisk. Był również właścicielem 134 koni, 522 sztuk bydła i 133 świń. Jego posiadłości rocznie wzbogacały Skarb Państwa o 36 475 marek.

Hans Georg von Oppersdorf uplasował się w naszym zestawieniu tuż za podium.

2. Roger von Seherr-Thoss

Hrabia z Dobrej również mógł pochwalić się na naszym terenie sześcioma majątkami. Najmniejszy z nich stanowiły Ćwiercie z Brzeziną, zajmujące 196,5 hektara, na co składało się 179 hektarów roli, 13,5 hektara łąk oraz 2 hektary lasu. Hrabia trzymał tutaj 10 koni i 40 sztuk bydła, płacąc 4341 marek podatku.

Ciut większe były jego włości w Steblowie. Z 228 hektarów 170 stanowiły pola, 23 – łąki, 21- lasy, a 5 – pastwiska. W steblowskich dobrach hodowano 17 koni, 94 sztuki bydła i 30 świń. Fiskus wzbogacał się na nich co roku o 2178 marek.

Ponad dwukrotnie większy był majątek w Rozkochowie. Wraz z folwarkiem Olszyna obejmował 464,6 hektara, z czego 347 to grunty orne, 85,6 – lasy, 16 łąki, a 6 - pastwiska. Pogłowie zwierząt liczyło tutaj 40 koni, 96 sztuk bydła i 550 owiec. Generowany podatek to 6330 marek rocznie.

Dużym majątkiem była Kórnica, wraz z folwarkami Agnieszczyn i Chudoba licząca 673 hektary powierzchni. Składało się na nie 642 hektary pól, 10 hektarów lasu, 6 hektarów łąk i 5 hektarów pastwisk. Hrabia hodował tutaj 17 koni, 92 sztuki bydła i 38 świń, łącznie odprowadzając podatek w wysokości 12 556 marek.

Minimalnie większy był majątek w Walcach. Z trzema folwarkami osiągnął 679,9 hektara, w tym 517,9 hektara roli, 130 hektarów łąk i 14 hektarów pastwisk. Hodowano tutaj 47 koni, 151 sztuk bydła, 63 świnie oraz 335 owiec. Oznaczało to konieczność zapłacenia podatku w kwocie 14 520 marek.

Siedziba hrabiego mieściła się w największym z jego dóbr, liczącym wraz z Nowym Budem 1753 hektary majątku w Dobrej. Z tego zdecydowana większość, bo aż 1258 hektarów, to lasy. Na grunty orne przypadało 396 hektarów, na łąki – 57, na pastwiska – 10, a na wody – 2. W miejscowych pomieszczeniach gospodarczych schronienie znalazły 34 konie, 180 sztuk bydła i 60 świń. Roczny podatek z Dobrej to 14 672 marki.

Łącznie Roger von Seherr-Thoss był na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego właścicielem 3995 hektarów ziemi, w tym 2251,9 hektara pól, 1390,6 hektara lasów, 245,5 hektara łąk, 26 hektarów pastwisk oraz 2 hektarów stawów. Miał również 165 koni, 653 sztuki bydła, 885 owiec i 191 świń. To wszystko sprawiało, że rocznie odprowadzał do fiskusa aż 54 687 marek.

Dokończenie w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl d6bf7751c6

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Kilka prostych zmian dla zdrowia naszej planety

Chociaż nurt zero waste lub less waste (z ang. bez odpadów lub mniej odpadów) jest coraz popularniejszym trendem, to jednak nie wszyscy go znają. Zobacz, jak te proste zmiany mogą wpłynąć na funkcjonowanie całej naszej planety.

Co to jest zero waste?

Jest to popularny od kilku lat nurt, który polega na maksymalnym wykorzystaniu wszelkich dóbr już wyprodukowanych, tak aby minimalizować ilość odpadów w otoczeniu. Zgodnie z zasadą „każda rzecz musi się gdzieś podziać" będącą fundamentem współczesnej ekologii bezzasadne jest tworzenie odpadów. W środowisku naturalnym odpady wytwarzane przez jeden organizm są wykorzystywane przez inne organizmy. Człowiek rozumny, czyli Homo sapiens, to jedyny gatunek żyjący na Ziemi, który wytwarza śmieci, czyli produkty, które pozornie nie są już potrzebne do niczego, a są ogromnym problemem XXI wieku. W przyrodzie kiedy jakiś drapieżnik (na przykład lew) upoluje ofiarę, to po skończonym przez niego posiłku zlatują się sępy oraz podbiegają hieny, które sprzątają „stołówkę". W ten sposób nic się nie marnuje. Nawet wszelkie odchody, czyli jak mogłoby się wydawać, odpady, bezużyteczne śmieci, stanowią pożywienie dla grupy zwierząt zwanych koprofagami oraz dla np. destruentów – organizmów rozkładających martwą materię organiczną i pracujących nad tworzeniem gleby. To człowiek jako jedyny gatunek żyjący na naszej planecie wraz ze swoim rozwojem cywilizacyjnym zaczął porzucać na pozór niepotrzebne mu przedmioty, które świadczą o tym, że człowiek jednak do końca taki rozumny nie jest.

Początek zero waste

Trudno mówić o zero waste bez wspomnienia o założycielce tego ruchu ekologicznego. Pochodząca z Francji Bea Johnson postanowiła minimalizować odpady produkowane przez jej rodzinę. Udowodniła, że możliwe jest zmniejszanie ilości odpadów w domu. Jej czteroosobowa rodzina prowadząc w pełni satysfakcjonujące życie, rocznie produkuje słoik śmieci o pojemności pół litra. Stało się to możliwe, kiedy wprowadziła w swoim domu zasadę „5 R". Zasada ta polega na prowadzeniu własnego życia według pięciu zasad (z ang. Refuse – odrzuć to, co jest ci zbędne; Reduce – ograniczaj ilość rzeczy; Reuse – używaj ponownie; Recycle – przetwarzaj, Rot – kompostuj).

Prostym sposobem na ograniczenie ilości produkowanych przez nas śmieci jest korzystanie z wielorazowych toreb na zakupy.

Śmieci - nieśmieci

Na początek przyjrzyj się swoim śmieciom. Warto zastanowić się, dlaczego produkujemy śmieci. Dlaczego chcę ograniczać ich ilość? Ile z nich stanowią produkty wykonane z tworzyw sztucznych? Ile z nich to szklane naczynia? Jakie inne przedmioty znajdujesz w swoich śmieciach? Czy wszystkie z nich muszą powstawać w Twoim domu? Może niektórych można było uniknąć? Jeśli chcesz zmniejszać ilość śmieci w domu (a tym samym mieć mniej pracy w związku z ich wynoszeniem), zastanów się nad zawartością swojego kosza na śmieci. Na początek można sporządzać notatki na temat produkowanych przez siebie śmieci lub zacząć od najprostszych czynności takich jak noszenie torby na zakupy.

Do babci po rozum

Rozpoczynając własną przygodę z ograniczaniem ilości śmieci, zauważymy, że wiele coraz popularniejszych współczesnych działań to działania znane naszym matkom oraz babciom od dawien dawna. W minionych czasach w każdym gospodarstwie domowym nic się nie marnowało. Resztki z kuchni trafiały do chlewika czy obory, a zwierzęta w zamian odwdzięczały się mlekiem lub jajkami. Z kolei niektóre chwasty wykorzystywane były do produkcji zdrowotnych naparów lub jako karma dla zwierząt. To co nie nadawało się do jedzenia przez człowieka i jego zwierzęta, trafiało na kompost i wzbogacało w ten sposób glebę. Ubrania nienadające się do noszenia były z powodzeniem używane jako szmatki do sprzątania. Równie popularne było naprawianie domowych sprzętów, ubrań czy innych przedmiotów, które potem przechodziły na kolejne pokolenia. W dobie nadmiaru nikt nie potrzebuje przedmiotów po swoich bliskich, co zresztą dostrzec możemy podczas opróżniania mieszkań po naszych krewnych.

Po pierwsze ograniczaj

Czy wiesz, że w większości przypadków do naszych domostw dociera zdrowa i bezpieczna woda? Nie trzeba więc kupować wody butelkowanej, płacąc za nią krocie. Nietrudno dostrzec, stojąc w kolejce w sklepie, że niektórzy klienci kupując warzywa i owoce, pakują nawet pojedyncze sztuki w osobne jednorazowe reklamówki. Szczególnie jest to niepotrzebne w sytuacji, gdy owoce i warzywa są twarde i większych rozmiarów. Zamiast plastikowych woreczków można wykorzystać siatki wielorazowe, woreczki np. wykonane z firanek (szczególnie potrzebne przy produktach małych rozmiarów np. pomidorkach koktajlowych czy wiśniach). Kiedy zapomnimy o własnych siatkach na zakupy, świat się nie kończy - można w sklepie poprosić o wolny karton, który zazwyczaj i tak wyląduje w śmieciach, a w ten sposób ograniczamy wykorzystanie nowych plastikowych produktów. Na ilość śmieci produkowanych przez innych nie mamy wpływu, jednak na ilość produkowanych śmieci przez siebie wpływ mamy.

Zero waste to tańsze życie

Oszczędzając planetę, oszczędzamy również nasze pieniądze. Oprócz picia wody kranowej taką sytuacją jest rozcinanie opakowań po kosmetykach. Wewnątrz tubek czy w zakamarkach plastikowych butelek mieści się zazwyczaj jeszcze mnóstwo kosmetyku. W ten sposób jeszcze przez co najmniej kilka dni jesteśmy w stanie cieszyć się ulubionym kremem czy odżywką do włosów. Nasze życie kulinarne również się zmienia, kiedy zastanowimy się nad ilością marnowanej żywności. Jak podaje Program Racjonalizacji i Ograniczenia Marnotrawstwa Żywności (PROM), w Polsce marnuje się rocznie 4,8 milionów ton żywności. Każde gospodarstwo domowe w Polsce wyrzuca rocznie 92 kilogramy żywności, co daje wynik prawie 3 milionów ton. Pozostała część, czyli około 35% procent marnowanej żywności, marnuje się w produkcji rolniczej, w zakładach przetwórczych oraz podczas transportu i magazynowania. Nasze codzienne marnowanie żywności to realny problem, który możemy rozwiązać sami. Jak zatem ograniczać wyrzucanie jedzenia? Przede wszystkim należy planować zakupy i kupować mniej. Jeżeli mamy nadmiar żywności, możemy ją mrozić, suszyć czy zamykać w słoikach „na gorąco". Warto również podzielić się nadmiarem żywności z bliskimi lub w tzw. miejskich lodówkach. Jeżeli jednak zdarzy się, że żywność nam się zepsuła (spleśniała), nie możemy jej spożyć i takie produkty należy wyrzucić z obawy o własne zdrowie.

Używaj ponownie

Coraz popularniejszym trendem jest wymienianie się ubraniami z innymi. Młodzi ludzie organizują imprezy, podczas których następuje podzielenie się ubraniami. Podczas takich spotkań osoby zainteresowane przynoszą niepotrzebne im ubrania, jednocześnie wzbogacając własną szafę o nowe perełki. Rynek mody z drugiego obiegu z roku na rok się powiększa. W ciągu ostatnich dwóch lat rynek mody używanej potroił się, co tylko pokazuje skalę zjawiska. Jest to działanie, dzięki któremu zmniejsza się ilość śmieci w otoczeniu, ponieważ produkt nie jest nowy i nie powoduje zbędnego konsumpcjonizmu. Oprócz ubrań warto również zastanowić się nad innymi sprzętami używanymi, takimi jak meble czy produkty do domu. Każda nawet najmniejsza nasza decyzja ma znaczenie i pozwala na oszczędzanie zasobów naszej planety.

(ak), fot. pexels.com

eprasa.pl d6bf7751c6

Piłka nożna

Gotowi na grę o stawkę

Piłkarze czwartoligowca z Walec zakończyli sparingowe granie w okresie przygotowawczym do nowego sezonu. W pięciu meczach kontrolnych odnieśli cztery zwycięstwa, przegrywając jedynie z lokalnym rywalem ze Zdzieszowic.

Trzy sparingi walczanie zagrali w delegacji, ogrywając kolejno 4-1 Polonię Stal Świdnica, 5-0 Union Ujazd oraz 3-1 Tworków. Na własnym terenie podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna pewnie pokonali 3-0 Krzyżanowice i ulegli 1-2 „Zdzichom". W tym ostatnim pojedynku jeszcze w 90. minucie walczanie prowadzili 1-0 po trafieniu Patryka Zagożdzona. W końcowych sekundach zdzieszowiczanie dwukrotnie ich jednak skarcili i skończyło się na jednobramkowej wygranej Ruchu.

- Po tym, co zaprezentowaliśmy w tych meczach, mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony. Cieszy przede wszystkim to, jak na tle przeciwnika wyglądamy fizycznie, co pokazał choćby nasz ostatni mecz w Tworkowie. To czwartoligowa drużyna ze Śląska, a jednak to my górowaliśmy przygotowaniem fizycznym i agresywnością. Zebraliśmy sporo ciepłych słów od trenera naszych rywali, co cieszy tym bardziej, że graliśmy bez Tymka Mizielskiego i Patryka Paczulli – mówił szkoleniowiec waleckiego LZS-u.

Trener Łukasz Kabaszyn celuje w miejsca 5-8 w nowym sezonie BS IV ligi.

W najbliższą sobotę 5 sierpnia walczanie rozegrają pierwszy pojedynek o stawkę. W pierwszej rundzie wojewódzkiego Pucharu Polski na wyjeździe zmierzą się z Unią Kolonowskie i będą w tej konfrontacji zdecydowanym faworytem.

– W ostatnich dniach przed pucharem musimy jeszcze popracować nad fazą przechodzenia zespołu z ataku do obrony i odwrotnie. Tu bowiem widzę jeszcze pewne niedoskonałości. Mam ten komfort pracy, że moja 19-osobowa kadra składa się z zawodników będących na tym samym poziomie. Znamy swoją wartość, dlatego w sezonie, który zapowiada się na szczególnie trudny, chcielibyśmy zająć miejsce w przedziale 5-8 – zaznaczał Kabaszyn.

Dosyć nieoczekiwanie jego ekipę opuścili Dawid Toporowski (wrócił do Polonii Głubczyce – przyp. red.) i Kamil Stobrawe, natomiast po stronie „zysków" znalazł się Andrii Serdiukov. Ukrainiec w poprzednim sezonie grał w prudnickiej Pogoni, a okres przygotowawczy w Walcach „zamknął" trzema bramkami. Być może do drużyny dołączą jeszcze dwie młode twarze, które w tym tygodniu pojawią się na treningach naszego czwartoligowca.

Obecnie kadrę LZS Walce tworzą: Amin Stitou, Wojciech Stefanides, Kamil Łątkowski, Mykola Zhovtiuk, Sławomir Kierdal, Bartłomiej Kolanko, Piotr Sobota, Piotr Klama, Kamil Schindzielorz, Kamil Szafarczyk, Patryk Zagożdżon, Przemysław Zawadzki, Tymoteusz Mizielski, Patryk Paczulla, Piotr Stoklossa, Andrii Serdiukov, Jakub Piechota, Mateusz Augustyn i Marcin Ignacy.

LZS WALCE - WYNIKI SPARINGÓW

Polonia Stal Świdnica – Walce 1-4
Mizielski, Paczulla, Zawadzki 2

Walce - Ruch Zdzieszowice 1-2
Zagożdżon

Union Ujazd – Walce 0-5
Szafarczyk, Paczulla 2, Łątkowski, Serdiukov

Walce – Krzyżanowice 3-0
Kierdal, Paczulla, Zawadzki

Tworków – Walce 1-3
Serdiukov 2, Szafarczyk

(raul)

Piłka nożna

Jeszcze będą sparowali

W czwartej grze kontrolnej MKS Gogolin pokonał 5-2 solidnego beniaminka okręgówki z Prószkowa. W ekipie czarno-żółtych na listę strzelców wpisali się Kacper Kaczka oraz dwukrotnie Szymon Tandareszczak i Piotr Danielak.

Tydzień temu po ekipie z Gogolina surowo przejechały się „Zdzichy", gromiąc podopiecznych trenera Adriana Pajączkowskiego aż 9-1.

– Bardzo nas to zabolało, ale szybko musimy o tym zapomnieć. Bardzo poważnie szwankowała w tym meczu nasza obrona i to chyba najpoważniejszy „orzech do zgryzienia" dla mnie przed inauguracją nowego sezonu – zaznaczał coach MKS-u.

W ubiegłą sobotę jego ekipa częściowo zrehabilitowała się z niżej notowaną Polonią Prószków, choć w premierowych minutach goście znowu mieli chwile słabości w defensywie. W miarę upływu czasu gogolinianie rozkręcali się, a do niezłej gry w ofensywie dołożyli większy spokój „na tyłach" i finalnym efektem było zwycięstwo różnicą trzech goli. Dobry występ okraszony dwiema bramkami zanotował nowy nabytek gogolinian – Szymon Tandareszczak, który ubiegły sezon spędził w rezerwach opolskiej Odry. Oprócz niego z nowych twarzy w zespole z miasta Karolinki zaprezentowali się m.in.: Remigiusz Dylewski (Ruch Zdzieszowice), Michał Krysiak (TOR Dobrzeń Wielki), Karol Nowak (Odra Opole), Mateusz Prefeta (Polonia Głubczyce), Łukasz Pierskała (Ligota Turawska) oraz Kacper Kaczka (LZS Piotrówka). W sparingowej kadrze znajdowali się także zawodnicy testowani, o których przydatności w klubie z Gogolina zadecydują najbliższe dni. Wśród nieobecnych w konfrontacji z Polonią wymienić można Cypriana Szulczewskiego (Ruch Zdzieszowice), Marcela Nowaka i Sebastiana Wacława. Drużyna z Gogolina rozegra jeszcze dwa sparingi przed ligową inauguracją zaplanowaną na 12 sierpnia.

Szymon Tandareszczak (w środku) jak na razie jest najskuteczniejszym zawodnikiem MKS-u Gogolin w meczach sparingowych.

W najbliższy weekend czeka ich najpierw kontrolna przeprawa ze spadkowiczem z Głubczyc, a potem pojedynek z młodzieżą Unii Tarnów (U19).

MKS GOGOLIN - WYNIKI SPARINGÓW

MKS Gogolin – Porawie Większyce 3-5
Wacław 2, Kaczka

MKS Gogolin – Śląsk Łubniany 2-3
Szulczewski, Tandareszczak

MKS Gogolin – Ruch Zdzieszowice 1-9
Szulczewski

Polonia Prószków-Przysiecz – MKS Gogolin 2-5
Tandareszczak 2, Danielak2, Kaczka

(raul)

Piłka nożna

Czekają na mecz z Piotrówką

Z nowym trenerem na ławce i kilkoma roszadami w składzie do nowego rozdania w BS IV lidze przystąpi zdzieszowicki Ruch. W ostatnim sparingowym sprawdzianie „Zdzichy" przegrały 2-3 z Ruchem Radzionków.

- Można powiedzieć, że spotkanie z „Cidrami" miało dwa oblicza – opowiadał szkoleniowiec pomarańczowo-czarnych Łukasz Wicher. – W pierwszej połowie rywal nas wypunktował, odskakując na 3-0. Mieliśmy jednak dobre fragmenty gry, ale bramki zaczęliśmy zdobywać dopiero po przerwie. W drugiej odsłonie wymieniłem niemal całą jedenastkę i to sprawiło, że zepchnęliśmy przeciwnika do głębokiej defensywy – zauważał coach Ruchu.

Trafieniem z rzutu karnego golkipera gości pokonał Piotr Strzelecki, a końcowy rezultat meczu ustalił Filip Szampera.

– Po wygranej 9-1 z będącym w gruntownej przebudowie Gogolinem chyba przydał nam się taki „zimny prysznic". Mecz z MKS-em praktycznie nic mi nie powiedział jeśli chodzi o wnioski dotyczące postawy nowych zawodników w moim zespole. Z Radzionkowem „tło" spotkania było już zdecydowanie inne. Przegraliśmy, ale w mojej ocenie zagraliśmy całkiem dobre zawody, choć mam świadomość naszych deficytów. Inna rzecz, że w ostatnich dniach graliśmy mecze w systemie sobota-środa-sobota i mogliśmy odczuwać pewnie zmęczenie. W pierwszej połowie mieliśmy spore problemy w obronie i nad tym będziemy musieli najmocniej popracować – mówił Wicher.

Nowymi postaciami w 20-osobowej kadrze Ruchu są: Ksawery Jarosiński (Start Jełowa) Tomasz Wróblewski (MKS Gogolin), Kacper Stępień, Marek Podborączyński, Szymon Wilk (wszyscy LZS Piotrówka) oraz Patryk Kałka (Piast Strzelce Opolskie). Do „Zdzichów" przyjdzie też dwójka utalentowanych Ukraińców z Pomologii Prószków. Szeregi zdzieszowiczan opuścił natomiast Mateusz Augustyn, zasilając LZS Walce. O co w nadchodzących rozgrywkach powalczą „Zdzichy"?

– Przychodząc do Zdzieszowic, zdawałem sobie doskonale sprawę, że to zespół, który zawsze walczy o najwyższe cele. Do każdego meczu zechcemy podejść tak, by rozstrzygnąć go po swojej myśli, a co z tego wyjdzie, przekonamy się później. Trochę odmłodziliśmy kadrę Ruchu, a mnie osobiście na duży plus zaskoczyło to, jak ci młodzi chłopcy pracują nie tylko na treningach, ale i poza nimi, doskonaląc swoje umiejętności – podsumował Łukasz Wicher.

Otwarciem nowego sezonu dla zdzieszowickiego Ruchu będzie wyjazdowa, pucharowa konfrontacja z Piotrówką, której stery latem objął trener Sławomir Sieńczewski. LZS po kadrowej przebudowie to wielka niewiadoma, a dodatkowym „smaczkiem" sobotniego meczu będzie to, że obaj szkoleniowcy całkiem niedawno pracowali pod szyldem Unii Krapkowice. Mecz ten zaplanowano na 5 sierpnia na godzinę 17.00.

RUCH ZDZIESZOWICE - WYNIKI SPARINGÓW

Walce - Ruch Zdzieszowice 1-2
Kiliński, Tramsz

Ruch Zdzieszowice – Stal Brzeg 3-2
Strzelecki 2, Zapotoczny

MKS Gogolin – Ruch Zdzieszowice 1-9
Stępień 3, Sotor, Zapotoczny, Strzelecki, Kowalczyk, Tramsz, testowany

Ruch Zdzieszowice – Ruch Radzionków 2-3
Strzelecki, Szampera

(raul)

eprasa.pl d6bf7751c6

MAJSTER PLUS

GEBO MARKET BUDOWLANY

DRZWI ▪ PANELE ▪ PODŁOGI

ZAPRASZAMY JUŻ OD 16.08.2023 r.

▪ NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
▪ NAJWIĘKSZY WYBÓR
▪ NAJLEPSZE CENY

DRE ERKADO drzwi to nasz świat POL-SKONE DRZWI I OKNA VOX vilo CLASSEN. Gerflor DOORSY Krono Original setto
EGGER PORTA DRZWI INVADO drzwi INTENSO DOORS infinity line ENTRA CAL PRAWDZIWE DRZWI enger

Majster Plus zaprasza!
GEBO ul. Konopnickiej 19, Gogolin
tel. 77 407 60 30
pn. - pt. 07.00 - 17.00, sob. 7.00 - 13.00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl d6bf7751c6